

Protokół Nr XI/07

sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **29 listopada 2007 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ** – Przewodniczącej Rady Miasta.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 15²⁰.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ	- Burmistrz Miasta
Pan Ryszard DUCHNA	- Z-ca Burmistrza Miasta
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA	- Skarbnik Miasta
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ	- Sekretarz Miasta
Pan Mirosław ANTOSZEWSKI	- Radca prawny
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PNŚ
Pani Iwona SKRZYPEK-KELLER	- p.o. Naczelnika Wydz. Rozwoju i Promocji
Pan Sławomir KSIĘŻOPOLSKI	- Naczelnik Wydz. Organizacyjnego
Pan Andrzej WITKOWSKI	- Komendant Straży Miejskiej
Pani Jolanta DZIAŁAK	- Pełnomocnik BM ds. Uzależnień
Pan Ładysław CICHOSZ	- Inspektor ds. ZKiS
Pani Barbara LAMTYCH	- Inspektor w Wydz. BiF
Pani Magdalena ANGOWSKA	- Inspektor w Wydz. BiF
Pan Paweł WENT	- Inspektor w Wydz. BiF
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Radna Sejmiku
Pani Małgorzata SZYMAŃSKA	- Dyrektor MOPS
Pan Zenon SZACHERSKI	- Prezes DAR S.A.
Pan Sławomir KARCZEWSKI	- Prezes Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego
Pan SPYCHAŁSKI	- Prezes Honorowych Dawców Krwi w Działdowie
Pan Bogdan ULATOWSKI	- Prezes PCK w Działdowie
Pani Bożena SKRZYPECKA	- Naczelnik Urzędu Skarbowego
Pan Krzysztof IWAN	- Przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji
Przewodniczący zarządów osiedli	- zgodnie z załączoną listą obecności

Kilku mieszkańców miasta**Przedstawiciele lokalnych mediów****Przebieg sesji****Pkt 1**

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Pkt 2

Nie było propozycji zmian porządku dziennego sesji i Rada przystąpiła do realizacji porządku obrad w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
6. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
7. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje radnych i zapytania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla terenu zieleni urządzonej w Działdowie.

10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez Gminę-Miasto Działdowo w Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym Spółka z o.o. w Działdowie.
11. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad objęcia nowych akcji przez Gminę-Miasto Działdowo w Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. w Działdowie.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Działdowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania.
14. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej.
15. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
16. Podjęcie uchwał w sprawach :
 - zwolnień z podatku od nieruchomości,
 - zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji.
17. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego w 2008 roku.
18. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.
19. Podjęcie decyzji w sprawie nie obniżania kwoty stanowiącej średnią cenę sprzedaży drewna, obowiązującej jako podstawa do obliczenia podatku leśnego na 2008 rok.
20. Podjęcie uchwały w sprawie podatku od środków transportowych.
21. Podjęcie uchwały w sprawie opłaty od posiadania psów.
22. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wzorów formularzy podatkowych w sprawie podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego obowiązujących na terenie miasta Działdowo.
23. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Mechanizmu Finansowego EOG.

24. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2007.
25. Podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
26. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi.
27. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej, naliczanej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku podziału nieruchomości.
28. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Przewodniczącej Rady Miasta Działdowo do powiadomienia Sekretarza i Skarbnika Gminy-Miasto Działdowo o obowiązku przedłożenia oświadczenia lustracyjnego.
29. Odpowiedzi na zapytania.
30. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Bez uwag, jednomyślnie, tj. 21 głosami „za” Rada przyjęła protokół poprzedniej sesji.

Ad pkt 4

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że w okresie między sesjami :

- otrzymała informację o powstaniu **Klubu Radnych Miasta Działdowo** w składzie : Piotr Demski, Bogdan Kaszubski, Andrzej Lipka, Ewa Menderska, Wanda Milewska, Grzegorz Mrowiński, Renata Senddecka, Michał Struzik. Na przewodniczącego Klubu został wybrany pan Grzegorz Mrowiński,
- 9 listopada otrzymała do wiadomości pismo, które Burmistrz Miasta skierował do Marszałka Województwa pana Jacka Protasa. W piśmie tym Burmistrz wyraził zaniepokojenie wykluczeniem Gminy-Miasto Działdowo z możliwości aplikowania o środki finansowe w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013,

- na zaproszenie Starosty, Burmistrza Miasta i Wójta Gminy Działdowo uczestniczyła w spotkaniu inauguracyjnym Komitetu, którego celem jest opracowanie założeń polityki oświatowej na lata 2008-2015,
- 15 listopada otrzymała od Burmistrza Miasta projekt budżetu miasta na rok 2008, który przekazała radnym,
- 15 listopada odbyło się szkolenie radnych i pracowników Urzędu ,
- 20 listopada Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie oddalił skargę pana Zbigniewa Kocieli na uchwałę Rady Miasta w sprawie wygaśnięcia mandatu,
- do przewodniczących klubów radnych skierowała pismo, w którym przekazała stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki wypracowane na posiedzeniu z dnia 10 października 2007 w sprawie wniosków zarządu Klubu Sportowego Start Kombet i Dziecięcego Klubu Sportowego Wkra w Działdowie o zakup autokaru turystycznego.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady :

w okresie między sesjami otrzymałem pismo od pana Janusza Jaskulskiego o treści: „*Zwracam się do pana z prośbą o umieszczenie w dniu 29.11.2007r. na sesji Rady Miasta punktu dotyczącego przebiegu mojego zatrudnienia w Urzędzie Miasta w okresie od 03.02.2003 r. do 31.01.2004r. na temat, którego będę chciał zabrać głos. Proszę o pozytywne podejście do sprawy, gdyż wielokrotnie zwracałem się w tej sprawie do przewodniczącej Rady Miasta, pani Teresy Bartkowskiej, niestety bez skutku. W związku z powyższym mam nadzieję, że pan podejdzie do sprawy odpowiedzialnie*”.

Uważam, że podszedłem odpowiedzialnie od tej sprawy. Ale pewnie dla pana Jaskulskiego odpowiedzialne podejście do sprawy, to ujęcie tego punktu w porządku dzisiejszej sesji. Tak się jednak nie stało – stwierdził pan Dwórznik – po czym przedstawił kilka z wielu stanowisk w tej sprawie, i tak : pan Roman Karpiński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej w poprzedniej kadencji stwierdził niezasadność zajmowania się w/w. sprawą przez Komisję Rewizyjną. Także Rada Miasta odrzuciła tę sprawę. Także Państwowa Inspekcja Pracy nie zajęła się tą sprawą, bo uznała , że jedynie sąd pracy jest właściwy do przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie pana Jaskulskiego.

Wysoka Rado, chciałbym jeszcze dodać, że w sprawie pana Janusza Jaskulskiego zapadły trzy wyroki sądowe, negatywne dla pana Jaskulskiego. W pierwszej instancji oddalono powództwo. W drugiej, odrzucono apelację i Sąd Najwyższy odrzucił kasację.

W tej sprawie konsultowałem się również z radcą prawnym Urzędu Miasta, panem Mirosławem Antoszewskim, z którym uzgodniliśmy, że – po pierwsze – sprawy

pracownicze nie należą do kompetencji Rady Miasta. Po drugie - sądy wydały w tej sprawie wyrok, który jest prawomocny i ostateczny. Przecież sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej , a my jako Rada - co możemy ? Podważać, kwestionować, negować wyroku sądu - nie możemy, nie mamy takich kompetencji. Po trzecie – pan Jaskulski nie przedstawił podstaw prawnych, pozwalających na zajęcie się tą sprawą. Tak więc Wysoka Rado, panie Jaskulski – przedstawione przeze mnie argumenty świadczą o tym, że nie można wprowadzać pana prośby pod obrady Rady Miasta. Po prostu przekroczylibyśmy swoje kompetencje.

Pan Janusz Jaskulski chciał zabrać głos w tej sprawie, ale Przewodnicząca mu go nie udzieliła.

„ Dobrze, tak jak powiedziałem – jadę z tym do premiera Tuska” – powiedział **pan Janusz JASKULSKI**.

Nie ma żadnych przeszkód – odpowiedziała Przewodnicząca.

Ad pkt 5

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności z uwzględnieniem wykonania uchwał Rady Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od 11 października 2007 r. do 28 listopada 2007 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 6

Przedstawiciele gminy nie składali sprawozdań z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.

Ad pkt 7*Sprawozdanie z prac komisji w okresie międzysesyjnym :*

Pan Adam STOLARSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska poinformował, że na posiedzeniu w dniu 27 listopada Komisja :

- 4 głosami „za” , przy 5 głosach „wstrzymującymi się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej, naliczanej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku podziału nieruchomości – proponując, aby stawka wynosiła 30% różnicy wartości nieruchomości,
- jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania nazwy dla terenu zieleni urządzonej w Działdowie,
- wysłuchała informacji w sprawie przygotowań służb miejskich do zimy ,
- jednogłośnie, 9 głosami ”za” pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na rok 2008 w zakresie działania Komisji.

Pan Mieczysław FAFIŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przekazał, że na posiedzeniu w dniu 26 listopada Komisja :

- jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz w sprawie . budżetu miasta na rok 2008 w zakresie działania Komisji,
- w sprawach różnych - członek Komisji, pan Grzegorz Mrowiński zgłosił wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy związanej ze strefą płatnego parkowania w naszym mieście – wniosek został przyjęty. A po dyskusji Komisja 2 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się” przyjęła stanowisko o nie wprowadzaniu strefy płatnego parkowania na terenie naszego miasta.

Pani Teresa OLSZEWSKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego poinformowała, że na posiedzeniu w dniu 26 listopada Komisja:

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Działdowie,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2008,

- przyjęła informację dotyczącą przygotowań do zimowego utrzymania dróg,
- pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na rok 2008 w zakresie działania Komisji,
- wystąpiła z wnioskiem o zakup pojemników do pisaku na okres zimowy,
- zwróciła się z wnioskiem o pilną naprawę dróg dojazdowych ulicami Rydygiera i Świerkowej dla karetek pogotowia. Dojazd tymi ulicami do szpitala jest bardzo utrudniony, a okres zimowy pogłębił obecny stan dróg.

Pan Marian ODACHOWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów poinformował, że w okresie międzysesyjnym Komisja obradowała 27 listopada z bardzo obszernym porządkiem, bo 16 punktowym porządkiem dziennym, i tak :

- Komisja nie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie określenia zasad objęcia nowych udziałów przez Gminę-Miasto Działdowo w Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym Spółka z o.o. w Działdowie,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia zasad objęcia nowych akcji przez Gminę-Miasto Działdowo w Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A.
- zaopiniowała 9 projektów uchwał okołobudżetowych dotyczących podatków i opłat lokalnych oraz zwolnień od tych podatków . Będą one przedmiotem obrad dzisiejszej sesji . Wszystkie proponowane uchwały jak również stawki zaproponowane przez pana Burmistrza zostały jednomyślnie pozytywnie zaopiniowane przez Komisję,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Mechanizmu Finansowego EOG,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2007.

Pan Józef ORZECHOWSKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przekazał, że Komisja obradowała 30 października, a tematem tego posiedzenia była - kontrola realizacji zadań należących do Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Główne zagadnienia, jakie były omawiane, to m.in. : zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu. Udzielanie rodzinom, w których występuje problem alkoholowy pomocy psychologicznej, prawnej a w szczególności ochrony przed przemocą domową . Prowadzenie profilaktycznej, informacyjnej i edukacyjnej działalności w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomani Wspomaganie działalności instytucji i stowarzyszeń służących rozwiązywaniu

problemów alkoholowych. Bardzo obszernego sprawozdania i wyczerpujących odpowiedzi na pytania radnych udzieliły panie Jolanta Działak i Małgorzata Szymańska. Po wnikliwej kontroli realizacji zadań należących do Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Komisja Rewizyjna pozytywnie oceniła pracę członków Gminnej Komisji i jednocześnie skierowała na ręce pana Burmistrza pismo z wnioskami o :

- ograniczenie lub wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu podczas imprez sportowych, festynów i podczas Dni Działdowa w miejscach ich organizowania,
- zwiększenie ilości patroli Policji i Straży Miejskiej w dniach organizowania imprez masowych, sportowych i kulturalnych,
- przeprowadzenie przez członków Gminnej Komisji z pomocą pedagogów szkolnych badań ankietowych wśród młodzieży gimnazjalnej, mających na celu pozyskanie informacji w jakich sklepach i lokalach sprzedaje się alkohol dzieciom i młodzieży,
- po uzyskaniu informacji, że do cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu nie wystarczy samo stwierdzenie łamania ustawy o wychowaniu w trzeźwości, ale musi być postanowienie sądu - Komisja wniosła o ograniczenie dostępności do koncesji lub nie wydawanie ich w roku przyszłym właścicielom sklepów, w których stwierdzono przypadki łamania ustawy.

Ad pkt 8

Interpelacje i zapytania :

Radny pan Józef ZERA :

moje pytanie dotyczy utwardzenia dróg przy ul. Polnej i ul. Chabrowej. Na temat utwardzenia drogi przy ulicy Polnej mówiliśmy już wielokrotnie – jest taka potrzeba, jest taka konieczność. Ponadto w miesiącu lipcu tego roku ukonstytuował się komitet społeczny wśród mieszkańców ulicy Chabrowej, który chce partycypować w kosztach utwardzenia tej ulicy. Chcemy wykonać własnymi siłami dokumentację projektową oraz dobrowolnie się opodatkować w celu zbiórki jakichś środków, które by skłoniły władze miasta do wykonania tej inwestycji. I w tym miejscu pojawia się pewna przeszkoda - mianowicie w dokumentach, które otrzymaliśmy napisano: *brak możliwości realizacji. Realizacja może nastąpić po opracowaniu koncepcji odwodnienia osiedla Polna.*

W związku z tym kieruję pytanie do pana Burmistrza – kiedy nastąpi opracowanie tej koncepcji i kiedy ta koncepcja zostanie zrealizowana ?

Radny pan Bogdan KASZUBSKI.

Przekazał prośbę mieszkańców o wysyłanie piaskarek na drogi osiedlowe nie tylko rano, ale również po godzinie szesnastej, tj. w czasie gdy roztopiony śnieg zamarza.

Drugie pytanie – dotyczy wniosków składanych do Burmistrza przez komitety osiedlowe i rozpatrywania ich przez komisję powołaną z pracowników Urzędu Miasta. Ja absolutnie do tej kwestii nie mam nic. Ale do tej pory było to w ten sposób praktykowane, że wnioski te trafiały również do poszczególnych komisji. Natomiast teraz takich wniosków nie otrzymaliśmy, a uważam, że my, jako radni powinni jakieś stanowisko w tej kwestii zająć. Na początku października odbyło się zebranie na osiedlu Księżodworska, na którym m.in. został złożony wniosek o urządzenie placu zabaw na ulicy Powstańców Wielkopolskich. W planie przestrzennym zagospodarowania miasta teren ten jest przewidziany na plac zabaw. Mam pytanie do pana burmistrza – czy Urząd Miasta poinformuje komitety osiedlowe dlaczego te wnioski nie zostały ujęte i kiedy ewentualnie mogą być ujęte.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

szanowni państwo, ja mam cztery interpelacje i może w kolejności :

pierwsza interpelacja dotyczy budowy biblioteki miejskiej – chciałbym, żeby pan burmistrz odpowiedział – czy prawdą jest, że lokalizacja biblioteki się zmieniała i że obecnie przewiduje się pobudowanie tego budynku na tyłach liceum medycznego?

Druga interpelacja – chciałbym, aby pan burmistrz ewentualnie pan radca prawny odpowiedzieli - na jakiej podstawie w mieście Działdowie funkcjonują tzw. koperty, czyli znaki pionowe P-20. Czy wynikają one z mocy uchwały Rady Miasta, czy z mocy innych przepisów.

Kolejne pytanie – w imieniu Klubu Radnych Miasta Działdowa chciałbym poprosić pana burmistrza o przedstawienie składu komisji przetargowej na odśnieżanie miasta Działdowa.

I ostatnie pytanie – pytanie bardzo trudne i złożone, dotyczące rewitalizacji. Z ostatniego numeru „Tygodnika Działdowskiego” mieszkańcy Działdowa dowiedzieli się, że Działdowo zostało wykreślone w dosyć podstępny sposób z Regionalnego Programu Operacyjnego, jako miasto, które mogłoby się ubiegać o fundusze unijne na rewitalizację chociażby starego miasta czy blokowisk. Ponieważ winnych tutaj nie znajdziemy, gdyż wina leży ewidentnie po stronie Urzędu Marszałkowskiego, ewentualnie po stronie osób, które tworzyły ten program – chciałbym zapytać - czy, a jeżeli tak, to jakie kroki będą podejmowane w tej sprawie i czy można jeszcze coś w tej sprawie zrobić ?

Radny pan Michał STRUZIŁ :

pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, panie Burmistrzu pytanie kieruję do pana. Otóż - w związku z ostatnią publikacją jednej z gazet działdowskich dotyczącą prezesa PGKiM-u chcielibyśmy zapytać - czy pan prezes będzie prezesem, czy nie będzie – jak ta sytuacja prawna w tej chwili wygląda.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrza Miasta odpowiadając na powyższe zapytania poinformował, że :

- z publikacji prasowej wynika, że pan Ireneusz Falba, prezes PGKiM-u został skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo nieumyślne. Jeszcze przed uzyskaniem informacji prasowych prezes poinformował mnie o wyroku. Zażądałem w związku z tym przedłożenia wyroku sądowego. Taki wyrok sądowy otrzymałem, ale jest to wyrok sądowy I instancji, jeszcze nie ma wyroku II instancji. Dlatego też wstrzymałem się z wszelkimi działaniami - zwracając się jednocześnie do radcy prawnego, żeby ustosunkował się do zaistniałej sytuacji. Czekam na opinię radcy prawnego, czekamy na wyrok II instancji, z którego będzie wynikało czy rzeczywiście w całości utrzymany został wyrok, czy być może została zmieniona kwalifikacja prawna. Bo bardzo istotne jest, czy była wina umyślna czy nieumyślna, co będzie miało duże znaczenie przy podjęciu decyzji. Na dzień dzisiejszy nie podjąłem żadnej decyzji,

- sprawa rewitalizacji. Otóż proszę państwa informacja prasowa, która się ukazała – niestety jest zgodna z prawdą. Tak, a nie inaczej zostaliśmy jako miasto Działdowo nie z własnej winy wyautowani z osi Regionalnego Programu Operacyjnego pt. Rewitalizacja. Doszło do tego z uwagi na to, że w końcowej fazie, tj. w czasie uzgadniania już w Brukseli został dodany zapis, że z tej osi mogą korzystać miasta, czy miejscowości, które są zaliczane do miast o potencjale gospodarczym, o potencjale rozwojowym i do takiej kategorii miast Działdowo jest zaliczone. Ale jednocześnie musi spełniać warunki miasta o potencjale turystycznym. I do tego została załączona mapka z 2005 roku – na tej mapce niestety Działdowo się nie znajduje. Granica przebiega w miejscowości Gródki. Jest Lidzbark, jest Płońska, nie ma Działdowa. O tym fakcie dowiedziałem się na początku listopada, kiedy była prezentacja Programu Operacyjnego Wielka Gala w Rynie i były między innymi stanowiska poszczególnych wydziałów Urzędu Marszałkowskiego, gdzie można było na temat RPO porozmawiać. Tam dotarłem do tych stolików, rozmawiałem z paniami, które obsługiwały oś rewitalizacja i dopiero one mi wspomniały o tych mapkach.

Następnego dnia zleciłem swoim służbom z Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta, żeby sięgnęli do uszczegółowienia programu operacyjnego, poszukali mapek, zapisów skąd to się

wzięło i rzeczywiście okazało się, że Działdowo nie jest miastem o potencjale turystycznym. Jeszcze tego samego dnia udałem się na galę, żeby umówić się na spotkanie z marszałkiem. Obiecał się ze mną spotkać po piętnastym i rzeczywiście do spotkania doszło 23 czy 24 listopada. Marszałek obiecał, że zrobi wszystko co w jego mocy, żeby w ciągu najbliższych lat miasto Działdowo znalazło się w mapce o potencjale turystycznym.

Zanim doszło do spotkania z marszałkiem zwróciłem się do niego z oficjalnym pismem w tej sprawie – przekazując je także naszym przedstawicielom we władzach Sejmiku pani radnej Teresie Nowakowskiej i panu Sławomirowi Willenbergowi, panu posłowi Żelichowskiemu, minister rozwoju regionalnego – pani Grażynie Gęsickiej, Staroście Dziadowskiemu. Taką informację otrzymali również dyrektor szkoły muzycznej, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, a więc tych urzędów, które rewitalizacją i możliwością skorzystania ze środków dla odnowienia swoich budynków byli zainteresowani. Jak państwo pamiętacie bardzo szybko, bo w ciągu trzech miesięcy wykonaliśmy plan rewitalizacji dla fragmentu Działdowa, żeby na terenie koszar jak najszybciej mogło powstać hospicjum.

Pragnę też poinformować, że otrzymałem do wiadomości bardzo wspierający list pana posła Żelichowskiego, adresowany do marszałka Protasa, w którym bardzo za Działdowem pan poseł się ujął. Także jest to miłe i budujące, że poseł z naszego powiatu w ten sposób reaguje na nasze potrzeby, na nasze bolączki.

Myślę, że nie zostawię tego. Będę nadal o to walczył, bo jest to naprawdę ważna rzecz dla Działdowa,

- jeżeli chodzi o lokalizację biblioteki, to w tej sprawie nie do podważenia pozostaje jedynie to, że ma to być obiekt nowy, w którym będzie miejsce dla muzeum mazurskiego. Natomiast jeżeli chodzi o lokalizację, to są rozpatrywane w sumie trzy warianty, w tym wariant, o którym pan mówił. Po badaniach geologicznych okazało się bowiem, że grunt przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego, na którym chcieliśmy usytuować bibliotekę jest mało stabilny i w związku z tym koszty budowy mogłyby wzrosnąć o około pół miliona złotych,

- co do posypywania ulic po godzinie szesnastej, to jest to bardzo trafna uwaga i tu nie ma dyskusji. Jeśli bowiem jest ślisko, to trzeba posypywać. O bezpieczeństwo na drogach dbać musimy,

- rozpatrywanie wniosków zgłoszonych do budżetu należy do kompetencji burmistrza, który powołuje Komisję, która to rozpatruje i przedstawia do jego akceptacji. Są one później ujęte w projekcie budżetu, nad którym radni, reprezentanci poszczególnych osiedli mają możliwość się wypowiedzieć, czy ewentualnie zaproponować inne rozwiązania,

- co do utwardzenia ulicy Polnej, to zakładam, że jeżeli kwestia związana z projektem odwodnienia tej ulicy zamknie się pierwszym kwartale 2008 roku, to jesienią ulica Polna przynajmniej od Zbożowej do Żytnej będzie utwardzona. Jeżeli natomiast chodzi o ulicę Chabrową, to rzeczywiście wchodziłaby ona w grę dopiero na rok 2009. I dobrze by było żeby zaangażowanie mieszkańców nie było tylko słowne. Przymierzaliśmy się do ulicy Pszenicznej, która pewnie zostałaby ujęta w planie roku 2008, gdyby chęć partycypowania w kosztach przez mieszkańców się zmaterializowała. Najpierw bowiem wszyscy wyrazili wolę partycypacji, a kiedy doszło do zbierania pieniędzy - wtedy wiele osób się wyłamało. W związku z tym nie ujęliśmy w planie na 2008 i być może, że to ich zmobilizuje. A przecież nie jest to taka przeterminowana ulica do utwardzenia jak inne, chociażby te po lewej stronie osiedla Leśna,

- jeżeli chodzi o plac zabaw na ulicy Powstańców Wielkopolskich, to wiem, że jest taka potrzeba. Ale pozwólcie, że odłożymy to trochę w czasie. Nie tak dawno bowiem urządziliśmy plac zabaw na ulicy od Zbożowej. Jest tam boisko do piłki nożnej, do ręcznej do siatkówki, jest kosz zamontowany, a ponadto w niedalekiej odległości jest także boisko Zespołu Szkół Nr 2, z którego dzieci korzystają. Wiem, że w tym miejscu też jest ono potrzebne, ale jeżeli byśmy je zaplanowali na rok 2009 rok, to powinno być dla tego obszaru wystarczające.

Odnosząc się do ostatniej odpowiedzi Burmistrza **radny pan KSZUBSKI** - przekazał, że chodzi im o mały plac zabaw dla dzieci, a nie o boisko.

a

Pan BURMISTRZ : panie Bogdanie, być może, że jeżeli jak zwykle, skutecznie będzie pan pilotował ten temat, to z wolnych środków w czasie roku budżetowego coś wymyślimy, o ile rzeczywiście potrzebne będą nieduże nakłady.

Radny pan MROWIŃSKI :

jeśli chodzi o rewitalizację – chciałbym jeszcze się zapytać - czy brana jest pod uwagę opcja wstrzymania RPO. Warunkiem tego – Komisja Europejska musiałaby być zasypana skargami od strony samorządów, mieszkańców, organizacji pozarządowych – czy pan Burmistrz brał taką możliwość pod uwagę? Oczywiście wtedy należałoby stworzyć koalicję, z czym chyba nie byłoby problemu, ponieważ miast wykluczonych jest bardzo dużo.

Oдноśnie biblioteki – pan burmistrz mówił o trzech lokalizacjach – czy to jest tajemnica, czy mógłby pan zdradzić te lokalizacje. Czy prawdą jest, że ponownie brana jest pod uwagę

lokalizacja biblioteki w starej sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 1 ?

I uzupełnieniem do interpelacji pan radnego Kaszubskiego odnośnie wniosków budżetowych – faktem jest, że wstępnej oceny i analizy tych wniosków dokonuje pan burmistrz, biorąc pod uwagę opinię wydziałów. Ale myślę, że te wnioski nie są tajemnicą i one mogłyby być przedstawione radnym, po to żeby radni się mogli zapoznać - jakie wnioski zostały odrzucone, a jakie zostały ujęte.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny poinformował, że odpowiedź na zapytanie dotyczące kopert pan Mrowiński otrzyma na piśmie.

Pan BURMISTRZ – odpowiadają dalej, przekazał:

dotychczas nie zastanawiałem się nad taką formą protestu. Nie mniej jednak kontaktowałem się w tej sprawie z burmistrzami miast, które też zostały wykluczone, a więc i Biskupiec i Kętrzyn i Morąg. Jako ciekawostkę powiem, że Morąg ma opracowany plan rewitalizacji całego miasta. Najprawdopodobniej, przy najbliższej okazji, tj. 10 grudnia na Zgromadzeniu Gmin Warmińsko-Mazurskich o tych problemach będziemy rozmawiać i być może, że taki wspólny front zajmiemy. Ale nie chciałbym przesądzać. Wolałbym póki co drogami pokojowymi to załatwiać. Jeżeli one się nie okażą skuteczne, wówczas występować, bo być może, że rzeczywiście załatwimy tutaj jakiś partykularny interes, no dla nas jak najbardziej ważny – a może na tym stracić całe województwo. Nie wiem czy to jest ta waga, czy powinniśmy aż do tego doprowadzić.

Natomiast jeżeli chodzi o lokalizację biblioteki, to sala gimnastyczna przy Gimnazjum Nr 1 nie jest brana pod uwagę. Mówiłem o tym, że to będzie nowy obiekt. Lokalizacje brane pod uwagę to plac naprzeciwko Szkoły Muzycznej, ewentualnie działeczka przy bazarze.

Jeżeli natomiast chodzi o wnioski do budżetu panie Grzegorz, to w materiałach, które pan otrzymał jest opisane, które są ujęte, a które nie zostały uwzględnione.

Pani BARTKOWSKA : myślę, że na następny rok wypracujemy już taką informację, która będzie bardziej przepływała.

Pan MAZURKIEWICZ :

sądzę, że ta informacja spokojnie przepłynie, bo są tu przedstawiciele zarządów osiedli, są radni, którzy mają naprawdę bardzo duży kontakt z mieszkańcami poszczególnych osiedli – także to przekażą.

Pani Teresa NOWAKOWSKA – radna Sejmiku.

Dziękuję pani Przewodnicząca za umożliwienie mi wypowiedzenia się, a chciałam powiedzieć o 2 sprawach, a mianowicie o rewitalizacji i o obiekcie po byłym szpitalu.

Co do rewitalizacji, to pan Burmistrz powiedział, że czynił starania i rzeczywiście tak było. Udało się w końcu spotkać z panem Protasem. W tej chwili pan marszałek Protas jest na dwutygodniowym urlopie, a po jego powrocie do pracy mam takie zamierzenie – na mój wniosek zresztą przyjął to pan poseł - że poprosimy pana burmistrza i pana prezesa DAR-u o udostępnienie lokalu na spotkanie, które chcemy zorganizować przed końcem roku czy zaraz na początku roku ,co będzie zależało od czasu i posła i marszałka. Chcemy się spotkać ze wszystkimi naszymi wójtami i burmistrzami, posłem i przedstawicielem Urzędu Marszałkowskiego – po to, żeby na ten temat porozmawiać. Dotarłam do tych mapek, oglądałam je i rzeczywiście dwa czynniki decydują o tym , żeby się znaleźć na liście miast, które zostały zaakceptowane przez Brukselę. My spełniamy jako jedyni w całym powiecie wskaźnik ekonomiczny. Natomiast nie spełniamy warunków turystycznych . Przed wszystkim zadecydowały tutaj może nie tyle sprawy zabytków , tylko to, że nie mamy miejsc noclegowych. I dziwię się proszę państwa , bo na tych mapkach nie było Lidzbarka, a nasza prasa pisze, że oni zostali zaakceptowani. Nie wiem na ile tutaj jest prawdy, bo z kolei Lidzbark nie spełnia warunków ekonomicznych , a muszą być spełnione dwa warunki. Nie wypadało mi się pytać o sąsiadów ,bo to może by było niegrzeczne z mojej strony, ale myślę, że jak będę w najbliższym czasie w Sejmiku, to również się zainteresuję , bo przecież do moich obowiązków należy to, żeby wiedzieć co się dzieje ze wszystkimi naszymi samorządami.

Obiecuję, że do takiego spotkania doprowadzimy i tak jak pan burmistrz powiedział – spróbujemy rozwiązać to w pierwszej kolejności pokojowo, bo doszło do takich targów w podkarpackim, że cofnęli program operacyjny dla całego województwa. Więc trzeba się naprawdę mocno zastanowić jak się tutaj zachować.

Złożony został wniosek przez nasz samorząd o pozyskanie obiektu po szkole medycznej, po starym szpitalu, gdyż istniejąca tam szkoła w naturalny sposób sama kończy swoją działalność. Była rozmowa na temat na Komisji Edukacji i chce powiedzieć , że samorząd województwa jest w miarę powiedziałabym na „za” , żeby przekazać nam ten obiekt. Jeszcze nie są ostatecznie ustalone warunki, ale chcieliby przekazać ten obiekt do zagospodarowania przez miasto. Ja będę starała się o to, żeby ten obiekt został dla miasta przekazany . Na jakich warunkach, to może także uda nam się podczas tego spotkania ustalić. W tym całym zamieszaniu związanym z rewitalizacją , to muszę powiedzieć w imieniu swoim i w imieniu pana Willenberga, że na miarę naszych możliwości dotarliśmy do różnych

dokumentów i do osób i byłam strasznie zaskoczona, że prasa napisała, że my w tym kierunku nic nie robimy. Uważam, że to dla nas obojga jest bardzo krzywdząca ocena, bo wbrew pozorom nie o wszystkim mówimy, nie po to bowiem tam jesteśmy, żeby się chwalić, tylko po to żeby państwu pomagać. Także przy żadnym temacie nigdy się tak nie zdarzyło żebyśmy nie dokładali starań, żeby na rzecz miasta i na rzecz nawet całego powiatu łobować. Także zapewniam państwa, że tak działaliśmy przez cały rok i do końca kadencji na pewno taka działalność z naszej strony będzie.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ :

Proszę państwa, to co powiedziała pani radna Nowakowska ma odzwierciedlenie w rzeczywistości i to, że moja audycja u pana marszałka była skuteczna, to mogę zawdzięczać właśnie panu Willenbergowi i pani Nowakowskiej – dziękuję im za to.

W czasie przerwy w obradach pan Leszek JARZYŃKA przedstawił radnemu panu Mrowińskiemu skład komisji przetargowej do wyboru oferenta na odśnieżanie ulic.

Na wniosek Przewodniczącej, motywowany obecnością na sesji przedstawicieli honorowych dawców krwi – Rada jednomyślnie wyraziła zgodę na rozpatrzenie w tym momencie obrad - projektu uchwały w sprawie nadania nazwy dla terenu zieleni urządzonej w Działdowie :

Ad pkt 9

Nikt z radnych nie zgłosił się do dyskusji nad projektem uchwały w sprawie nadania nazwy dla terenu zieleni urządzonej w Działdowie, a przed przystąpieniem do głosowania :

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu przekazał, że :

podstawa prawna tej uchwały może budzić pewne wątpliwości, bo przepis mówi o nadawaniu nazw ulicom i placom, które są drogami publicznymi. Co prawda przepis ten się nie zmienił i w ubiegłym roku Rada nadawała parkowi nazwę Jana Pawła II. Wojewoda nie wniósł zastrzeżeń do tamtej uchwały i mam nadzieję, że również do tej nie wniesie.

Nie zamierzam blokować tej uchwały, natomiast w świetle tego, iż Rada doczekała się rozstrzygnięcia nadzorczego odnośnie skrótów nazw ulic - potencjalnie takie niebezpieczeństwo istnieje. Ja bynajmniej nie zachęcam państwa radnych, aby uchwały nie podejmować, wręcz przeciwnie - podejmijcie ją państwo, natomiast gdyby było

rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, to wtedy spróbujemy w innym trybie uregulować kwestię nazwy tego parku.

Podjętą jednogłośnie, tj. 21 głosami „za”

U c h w a ł a Nr XI/112/07

Rada nadała nazwę – **Park Honorowych Dawców Krwi** dla terenu zieleni urządzonej , położonego wzdłuż ulicy Wolności pomiędzy ulicami Sportową a Okrężną.

Pan Bogdan ULATOWSKI – Prezes PCK w Działdowie :

Pani Przewodnicząca, panie Burmistrzu, szanowna Rado, jest mi niezmiernie miło, że mogę w imieniu wszystkich krwiodawców z naszego terenu, Rejonowej Rady Krwiodawstwa i Zarządu Rejonowego PCK podziękować państwu za jednogłośne przyjęcie uchwały, która sędzę, że jest wyrazem podziękowania dla całej rzeszy bezimiennych krwiodawców, którzy swoje zdrowie oferują i ofiarują dla ratowania życia innych.

Jednocześnie apeluję, żeby również może i wśród państwa znaleźli się ludzie, którzy kiedyś pomogą innym w ten sam sposób, w jaki to robią nasi krwiodawcy. I już ostatnia uwaga – bardzo współczuję panu burmistrzowi, że ma tak bardzo chorowitych pracowników, gdyż wiem, że pan Burmistrz wystąpił z apelem do pracowników urzędu miasta i podległych instytucji o wzięcie udziału w akcji oddania krwi. I jak się dowiedziałem jedynym nazwiskiem, które było na tej liście, to nazwisko pana burmistrza. A jedynie krwiodawcy to ludzie zdrowi.

Ad pkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad objęcia udziałów przez miasto-Miasto Działdowo w Przedsiębiorstwie Ciepłowniczym Spółka z o.o. w Działdowie :

Pan Sławomir KARCZEWSKI – Prezes Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego:

jako prezes zarządu Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego zwróciłem się z wnioskiem do pana burmistrza o dofinansowanie w wysokości 150 000 zł. Chciałbym wyjaśnić państwu czemu miałyby służyć ta kwota. Otóż - na dzień dzisiejszy struktura przedsiębiorstwa wygląda jako struktura źródeł rozproszonych. Dążymy jako zarząd do centralizacji tego systemu. A centralizacja ma na celu zmniejszenie kosztów produkcji ciepła, a także co za tym idzie- zmniejszenie lub utrzymanie na tym samym poziomie dotychczasowych stawek za ciepło dla

odbiorców. Zlecone zostało opracowanie dotyczące wyboru wariantu zastosowania rodzaju paliwa do naszego przedsiębiorstwa i wśród wielu wariantów, wśród wielu rodzajów paliw został wyznaczony miał energetyczny. Mimo rosnących cen także i miału energetycznego, na razie cena ciepła produkowanego w tego typu źródłach jest najniższa. Na dzień dzisiejszy jedynymi źródłami ciepła, które nie generują strat jest źródło ciepła przy ulicy Nidzickiej. Ponadto źródło to posiada jeszcze wolne moce mogące produkować ciepło. Modernizacja, a inaczej centralizacja polegałaby na podłączeniu wszystkich źródeł, zlikwidowaniu wszystkich źródeł lokalnych i podłączeniu wszystkich odbiorców pod jedno źródło. Tym jedynym źródłem byłoby źródło na ulicy Nidzickiej. Alternatywą jest ewentualnie pozostawienie jeszcze źródła ciepła przy ulicy Polnej, jako ewentualnego źródła szczytowego. Jako przedsiębiorstwo rozpoczęliśmy proces centralizacji już w 2002 roku likwidując kotłownię przy ulicy Leśnej. W 2005 roku została zlikwidowana bardzo droga kotłownia olejowa na ul. Wyszyńskiego. Kolejny odcinek, który został praktycznie na dzień dzisiejszy zakończony, to jest odcinek od sieci ul. Polna do kotłowni gazowej przy ul. Kolejowej. Następnym krokiem, który zamierzamy wykonać w przyszłym roku jest odcinek od kotłowni przy osiedlu Kolejowa do osiedla Skłodowska. Zarówno Skłodowska 3 jak i Skłodowska 17, gdyż właśnie tam istnieją najbardziej nierentowne, a jednocześnie bardzo drogie źródła ciepła. Cena 1 GJ w kotłowni olejowej wynosi w tej chwili 80zł, a dla porównania powiem, że cena z kotłowni miałowej wynosi około 30, 31 zł. Inwestycja, którą już wykonaliśmy, a mianowicie odcinek sieci od ul. Polnej do kotłowni gazowej kosztuje około 314 000 zł. Część pokrywamy ze środków własnych, a część chciałbym pokryć ze środków finansowych, o które zwróciłem się do właściciela firmy. Na dzień dzisiejszy firma przynosi zyski. Rok 2006 zamknęliśmy zyskiem w wysokości 126 000 zł. Znosi się na to, że rok 2007 zamknijemy zyskiem. Myślę, że nasze działania w kierunku centralizacji i szukania oszczędności w likwidowaniu kotłowni nierentownych, przyniosą dalsze korzyści zarówno dla samego przedsiębiorstwa jak i dla odbiorców ciepła. Jako przedsiębiorstwo należymy pod kontrolera, czyli pod Urząd Regulacji Energetyki i w związku z tym sami nie możemy decydować o wysokości cen ciepła. Corocznie składamy wnioski do regulatora o zatwierdzenie tary. Regulator z dużą skrupulatnością weryfikuje nam wszelkie pozycje kosztowe. W swoim działaniu chcemy doprowadzić do tego, aby nie podwyższać cen ciepła, mimo rosnących cen nośników ciepła. Może jeszcze dodam, że proces centralizacji został rozpoczęty. Wniosku o dofinansowanie proszę nie traktować jako pierwszego kroku, gdyż zamierzam na dalsze inwestycje ogłosić przetarg, który wyłoni wykonawcę, zdolnego wykonać i sfinansować inwestycję oraz zapewnić, że inwestycje te przyniosą oszczędności. I z tych właśnie oszczędności zostanie spłacony wobec niego dług zobowiązania. Jest to podstawowy warunek przetargowy, który

będzie decydował o wyłonieniu wykonawcy. Także ten mój wniosek jest niejako jednorazowym wnioskiem, nie jest to tak, że za jakiś czas znowu zapukam do burmistrza i poproszę o kolejne pieniądze.

Radny pan Józef ZERA – poprzedni prezes Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego.

Nie mógłbym nie zabrać głosu w tej materii. Ja troszeczkę państwu to przedstawię z innej pozycji. Otóż - bywały takie sytuacje, że przedsiębiorstwom ciepłowniczym rzucało się kłody pod nogi m.in. powodowała to ustawa o zamówieniach publicznych. Ustawa ta wyeliminowała kopalnie, które były najtańszym źródłem zakupu węgla, ponieważ kopalnie nie mogły spełnić jej warunków. Trzeba więc było kupować miał u pośredników i od razu cena miału wzrosła o kilka procent. Po dwóch latach, tj. w 2003 roku ustawodawca zmienił tę ustawę i zezwolił praktycznie na zakup węgla z wolnej ręki, ale ceny już niestety nie spadły. Drugim takim przypadkiem, o którym chciałem wspomnieć była sytuacja, kiedy ustawodawca nałożył obowiązek uiszczania podatku od sieci przesyłowych. Było to mniej więcej w tym czasie, kiedy scedowano szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne na barki samorządów. I teraz, żeby im pokryć wydatki, dostawcy mediów, ciepłownictwo, sieci wodociągowe itd. zostały obłożone 2% podatkiem, który zresztą trwa do dzisiaj. Były to przesłanki, które w pewnym sensie komplikowały sytuację ciepłownictwa w całej Polsce, bo był to taki okres, kiedy gro przedsiębiorstw ciepłowniczych nie mogło wypracować zysku. Potem to się jakoś wyrównywało. Natomiast chciałem tu jeszcze wspomnieć o jednej sytuacji, a mianowicie - w roku 2001 miasto opracowywało tak zwane założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i gaz. I wówczas pan burmistrz zwrócił się do mnie z prośbą o opinię. Wiedząc gdzie będzie zlokalizowane budownictwo wielorodzinne i gdzie będzie zasięg naszych sieci, wskazałem miejsca gdzie można byłoby ustanowić prawo miejscowe i zobowiązać inwestorów do tego, aby bez dyskusji zaopatrywali się w ciepło z sieci. Ponieważ już wtedy sytuacja wyglądała w ten sposób, że rynek odbiorców ciepła się kurczył. W wyniku przedsięwzięć termo modernizacyjnych ilość sprzedawanego ciepła spadała. Zresztą ten proces trwa do dzisiaj, bo termo modernizacja Szkoły Nr 3 o ile jest korzystna dla miasta, ponieważ będą mniejsze koszty ogrzewania, to ona godzi w dostawcę, bo mu zabiera rynek, zabiera mu sprzedaż ciepła. Proszę państwa, ja sądziłem, że tu się zapali zielone światło dla naszego ciepłownictwa, że zostaną poproszony przed oblicze komisji czy Rady, że uzasadnię, wyłożę swoje racje, powiem, przekonam itd. niestety nic takiego absolutnie nie miało miejsca. Później Przewodniczący Rady, czy Burmistrz powiedział mi w ten sposób, że jest wolny rynek, wolna konkurencja - proszę bardzo niech przedsiębiorstwo samo sobie pozyskuje odbiorców. W 2002 roku budowaliśmy sieć do kotłowni Leśnej, a dzisiaj skutek

jest taki, że wzdłuż sieci stawiane są budynki, które są zasilane gazem i pożytki czerpie dostawca gazu. Proszę państwa, do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że proces utraty rynku jeszcze przez jakiś czas będzie trwał i w związku z tym trzeba mieć świadomość, że ilość sprzedawanej energii cieplnej z roku na rok będzie maleć. Nie ulega to żadnej wątpliwości. I w związku z tym, jeżeli przedsiębiorstwo ma być rentowne i utrzymać swoją pozycję na rynku, to należy szukać nowych odbiorców ciepła. Z tym są pewne problemy, ale my o tym wiemy.

W roku 2004, kiedy na tej sali toczyła się dyskusja na temat prywatyzacji przedsiębiorstwa – powiedziałem mniej więcej w ten sposób, że są olbrzymie potrzeby inwestycyjne przedsiębiorstwa, że z własnych środków ono samo nie da sobie rady. Ponieważ oprócz budowy nowych sieci czy obiektów, musi ono utrzymać w sprawności technicznej majątek już istniejący. Następnie wskazywałem, że wszelkie środki zagraniczne, unijne są niedostępne dla przedsiębiorstw, których właścicielem jest samorząd gminny. Rada wtedy podjęła uchwałę o sprzedaży przedsiębiorstwa. Mówiłem wówczas, że około 30 % ciepłownictwa w Polsce jest w rękach prywatnych. Dla przykładu Lidzbark Welski wyzbył się ciepłowni. W Iławie ciepłownictwo jest w rękach prywatnych i o ile wiem, to tam prywatny inwestor dzierżawi majątek od miasta. Dla przykładu - w Szczytnie pracownicy utworzyli spółkę i również dzierżawi majątek miasta, prowadząc działalność w zakresie zaopatrywania w ciepło. Po prostu wskazywałem przykłady, że ciepłownictwo nie musi być deficytem, nie musi być kulą u nogi w mieście, a wprost przeciwnie może przynosić zyski. I teraz wracając do naszego projektu uchwały - sytuacja jest taka, że przedsiębiorstwo zostało niejako postawione w sytuacji przymusowej tzn bez jakiegó winy mojej, jako poprzedniego prezesa, bez winy pana prezesa Karczewskiego, bo taka jest sytuacja, takie są realia rynku i takie są realia działalności. I tak jak powiedziałem, ten proces jeszcze będzie się pogłębiał. Ilość odbiorców, czy ilość sprawowanego ciepła będzie spadać. I w związku z tym zachodzi pytanie, ja po prostu nie będę się ustosunkowywał do celowości tych inwestycji. Myślę, że jeśli prezes to zaproponował, to przemyślał, albo nie przemyślał - to się okaże. Natomiast sądzę, że powód wystąpienia o te pieniądze jest inny i on wcale nie wynika z potrzeb inwestycyjnych. Otóż - w tej chwili, czyli w miesiącu listopadzie, przedsiębiorstwa ciepłownicze zaczynają tracić płynność finansową z tej racji, że zysk został już wydatkowany. Ponadto ustawodawca nałożył na przedsiębiorstwo obowiązek zgromadzenia pewnych zapasów opału i nie pyta skąd będą brane pieniądze. W każdym bądź razie na przestrzeni kilkunastu lat, gdy miałem przyjemność pracować - zawsze właśnie z tym problemem stykaliśmy się w miesiącu listopadzie i tenże problem kończył się dopiero

około 15 stycznia, tj. kiedy, jako przedsiębiorstwo otrzymywaliśmy pieniądze za ciepło sprzedane w miesiącu grudniu. I w związku z tym, jestem przekonany, że z tego właśnie powodu wynika ta potrzeba. Bo prezes, który planuje budowę sieci, to nie planuje tego z dnia na dzień, to jest przynajmniej dziewięć, albo dwunastomiesięczny okres inwestycji, od pomysłu do jego realizacji. W związku z tym, jeśli taka potrzeba była, to ja uważam, że można było się dużo, dużo wcześniej zwrócić do Rady Miasta i powiedzieć, że tak to jest, a nie inaczej, że są takie potrzeby - ja tych potrzeb nie neguję. Natomiast w tej chwili ja uważam, że są potrzebne pieniądze na działalność bieżącą, ponieważ po prostu przedsiębiorstwu grozi utrata płynności finansowej. Myśmy różnie sobie tutaj radzili, zaciągaliśmy kredyty bankowe. Nawet w pewnym czasie mieliśmy bardzo dobrą współpracę ze spółdzielnią mieszkaniową, która nam finansowała zaliczkowo pewne pieniądze, które wykorzystywaliśmy na działalność bieżącą w tym okresie.

I proszę państwa, już będę kończył, natomiast jeszcze chciałem zadać panu prezesowi pewne pytanie. Otóż - w każdym przedsiębiorstwie są pewne szanse i pewne zagrożenia. I w związku z tym ja bym prosił, aby prezes odpowiedział jakie są zagrożenia w działalności przedsiębiorstwa i jakie są szanse rozwojowe, ponieważ ja występując wielokrotnie mówiłem, iż może być taka potrzeba, że przedsiębiorstwo będzie musiało się zwrócić do właściciela o jakieś dofinansowanie, gdyż samo nie będzie w stanie sobie poradzić. I dzisiaj jest taka potrzeba, to nie ulega wątpliwości. Ale jest pytanie co w przyszłości? Co dalej? Czy za jakiś czas taka sytuacja znowu nie wystąpi, że prezes przyjdzie i powie: jestem w takiej sytuacji trudnej, nie ma innego sposobu pozyskania środków i w związku z tym właścicieli pomóż.

Pan Sławomir KARCZEWSKI :

Czy widzę zagrożenia? Otóż w chwili obecnej nośnik paliwa, którym jest miał – jest najtańszy. Jeśli ceny gazu staną w miejscu, to widzę zagrożenie, że odbiorcy przerzucą się na gaz.

Pan radny przedstawił obawy, że przedsiębiorstwo niejako stanęło w miejscu, jeśli chodzi o pozyskiwanie nowych odbiorców. Rzeczywiście w roku 2005 i na początku roku 2006 była taka sytuacja, że występowaliśmy do różnych osób, instytucji i nie było dużego zainteresowania. Ale ku mojemu zaskoczeniu, sytuacja diametralnie się odwróciła latem tego roku, gdzie przychodzą do nas ludzie prywatni i przedstawiciele instytucji i pytają o możliwości podłączenia. Odpowiedź jest prosta – w zasięgu naszych sieci - tak. A ponieważ nie mamy tej sieci mocno rozbudowanej, to niektórym osobom na razie musimy odmówić. Co do nowych odbiorców, to mamy w tej chwili zakontraktowanych dwóch. Jeden odbiorca, to jest nowo powstający wielorodzinny budynek na ulicy Pileckiego, który będzie zasilany z

naszej sieci. Wewnętrzna instalacja grzewcza tego budynku jest już wykonywana w nowej technologii. Każde mieszkanie ma indywidualne opomiarowanie, a jest to na zasadzie piecyka, kociołka gazowego dwufunkcyjnego.

Co do możliwości rozwoju firmy, to widzę je w pozyskiwaniu nowych odbiorców. A to, że budynki się termo modernizują, że spada sprzedaż – tym się nie martwię, bo jeśli mi spada sprzedaż, to ja niejako mam moce rezerwowe w produkcji tego ciepła i pojawiający się odbiorcy wchodzi mi w tę lukę i nie muszę ponosić większych nakładów na zwiększanie mocy źródeł ciepła.

Jeśli chodzi o płynność, to mogę powiedzieć, że badamy balans co rok i opinie są pozytywne. Ponadto mogę poinformować, że nie dalej jak wczoraj podpisywałem lokatę do banku na 430 000 zł, a ponadto mamy jeszcze wolne środki na koncie - no i śmieszne mi się wydaje, że bym te 150 000 zł potrzebował na to, żeby utrzymać płynność finansową.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady :

z wypowiedzi pana radnego wynika, że pan jej jeszcze dokładnie nie zaplanował tej inwestycji, a już pan chce pieniądze. Czy więc ta inwestycja jest już rozpoczęta?

Pan KARCZEWSKI – odpowiedział, że ten odcinek sieci jest już wykonany, że 4 grudnia mają odbiór i trzeba za to zapłacić.

Natomiast środki pozyskane z miasta pozwolą mi na przyśpieszenie na rozpoczęcie budowy kolejnego odcinka. A gdybym nawet tych środków nie dostał, to i tak bym tę inwestycję spłacił z własnych środków. Nie o to chodzi, że ja potrzebuję gwałtu rety pieniędzy. Jest po prostu do zrobienia kolejny odcinek Kolejowa- Skłodowska, który muszę wykonać w przyszłym roku, a bez tych środków, by mi się to odwlekło znowu może o rok.

Pani BARTKOWSKA.

Pan radny zapytał czy ta prośba do właściciela, czyli burmistrza jest jednorazowa – wyrażając przy tym zaniepokojenie, że jak Rada uwzględni i zrozumie potrzebę Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego, to może pana zachęcić do kolejnego zwracania się o środki.

Pan KARCZEWSKI - jest to jednorazowe zwrócenie się do Rady.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Tematyka ciepłownicza jest co prawda mi obca, aczkolwiek w imieniu Klubu Radnych Miasta Działdowa chciałbym się zapytać o jedną sprawę. Sprawę tę przywoływał pan radny Zera - ja troszeczkę tutaj uściślę. Otóż - 28 października 2004 roku Rada Miasta

podjęła uchwałę nr 196/04. W uchwale tej postanowiono zbyć udziały Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego, czyli krótko mówiąc sprywatyzować Przedsiębiorstwo. Według zapisów tej uchwały 85% akcji miało ulec komercjalizacji, natomiast 15 % miało zostać przeznaczonych jako udziały dla pracowników spółki. Zanim więc podejmiemy tę uchwałę chciałem się spytać - dlaczego ta uchwała jest niewykonana skoro burmistrz, będący władzą wykonawczą na poziomie samorządu gminnego jest zobowiązany wykonywać uchwały Rady Miasta? I po drugie - czy my możemy podjąć uchwałę o wniesieniu kapitału do spółki Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego, jeżeli tamta uchwała jest niewykonana, a nie jest ona anulowana? Poza tym pan prezes zwrócił się o 150 000 zł - ja tego nie neguję, bo jest potrzeba modernizacji węzłów ciepłowniczych. Aczkolwiek nie mamy zapewnienia czy w przyszłości z powrotem nie zapuka do drzwi.

Czy nie powinniśmy powrócić do problemu prywatyzacji tego przedsiębiorstwa, tym bardziej, że słyszeliśmy z ust pana radnego Zery, że są sprywatyzowane ciepłownie i one nie upadły, a wręcz mają się całkiem dobrze.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta zapytał pana Mrowińskiego – czy pytanie to było adresowane do niego.

Pan MROWIŃSKI : w momencie kiedy została podjęta ta uchwała burmistrzem był pan Duchna, którego nie ma na sesji. Nie oczekuję więc, żeby pan odpowiadał za pana Duchnę, bo de facto, to pan Duchna nie wykonał tej uchwały.

Burmistrz Miasta – pan MAZURKIEWICZ.

Jak mówiłem na wstępie, że przejąłem ten urząd z dobrodziejstwem inwentarza, więc z tym wszystkim co pan Duchna wykonał, jakie odniósł sukcesy, czy w jakich miejscach tych sukcesów nie odniósł. Ja również mogę się bić w piersi, bo też nie wykonałem jednej uchwały i prawdopodobnie jej nie wykonam. A chodzi o przekazanie dla Miejskiego Domu Kultury starej części zamku. Doszedłem bowiem do wniosku już po przyjęciu przez państwa tej uchwały, że to nie jest dobre rozwiązanie. Myślę, że podobnymi pobudkami kierował się burmistrz Duchna nie wykonując tej uchwały. Zapewne także widział zagrożenia dla tej prywatyzacji i w związku z tym odstąpił od niej. A nie występując z inicjatywą uchwałodawczą odnośnie jej uchylecia, zostawił furtkę do tego, że ten temat jeszcze nie jest zamknięty.

Myślę, że absolutnie nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy w tym stanie prawnym, w jakim jest to przedsiębiorstwo – udzielili mu tego wsparcia finansowego w postaci objęcia nowych udziałów.

Proszę państwa, ja przypomnę, że Rada Miasta w poprzednich kadencjach bardzo hojnie udzielała swoistej pomocy dla innej spółki gminnej, tj. dla PGKiM ofiarując jej całe sieci wodno -kanalizacyjne. I z tego tytułu nikt nie darł szat, nic się nie działo.

Rzeczywiście, swoistym obowiązkiem miasta było wybudowanie tych sieci, choć może nie do końca obowiązkiem, gdyż to w interesie PGKiM leżało, żeby budować, bo z tego mają zysk. Jednak miasto w ten sposób pomagało, po to, żeby mieszkańcom nie podnosić ceny wody i ceny kanalizacji. Tutaj także mamy możliwość udzielenia pomocy dla części społeczeństwa, tj. dla odbiorców ciepła, którzy stanowią 40 czy 50% wszystkich mieszkańców. Jeżeli spowodujemy, że cena za jeden GJ będzie mniejsza, czy nie będzie podwyższona, to przecież dla mieszkańców będzie to swoista pomoc. To są zadania gminy i myślę, że wniosek Przedsiębiorstwa jest w pełni zasadny, powinniśmy go uwzględnić i bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tej materii.

Radny pan MROWIŃSKI .

Klub Radnych oczywiście pozytywnie zaopiniował projekt tej uchwały i będziemy głosować za. Chcieliśmy tylko się dowiedzieć czy powrócimy do tego tematu, a jeśli powrócimy to kiedy.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny.

Oczywiście, że nie jest to sytuacja standardowa kiedy istnieje uchwała o prywatyzacji niewykonana i się dofinansowuje. Ale formalnej sprzeczności nie ma. Tak naprawdę, to w razie czego zwiększa to majątek przedsiębiorstwa i sprawę do prywatyzacji pozostawia otwartą.

Po czym podjęta 21 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a Nr XI/113/07

Rada wyraziła zgodę na wniesienie sumy pieniężnej w wysokości 150 000 zł przez Gminę-Miasto Działdowo z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Ciepłowniczego Spółka z o.o. w Działdowie.

Ad pkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad objęcia nowych akcji przez Gminę-Miasto Działdowo w Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. w Działdowie :

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu.

Dzisiaj otrzymaliście państwo autopoprawkę, skoncentruję się więc tylko na zmianach. Otóż – zmiany w stosunku do pierwotnej wersji projektu uchwały polegają na tym, że w § 1 przed kwotą 300 000 zł dodaliśmy wyraz „do” 300tys zł i w § 2 zamiast sformułowania, iż Gmina-Miasto Działdowo obejmie 750 nowych akcji o wartości nominalnej 400zł - jest zapis troszeczkę bardziej ogólny mianowicie: *obejmie nowe akcje w ilości wynikającej z ustalonej ceny emisyjnej*. Jaki jest powód zmian ? Otóż w tym wypadku mamy najpierw przyjęcie uchwały przez państwa, a dopiero w następnej kolejności odbędzie się walne zgromadzenie, które będzie określało dokładnie zasady na jakich akcje zostaną wyemitowane. Te zasady mogą być naprawdę różne jeśli chodzi o spółkę akcyjną, bo tutaj ustawodawca przewidział bardzo wiele możliwości. A sytuacja i stan faktyczny jaki władze spółki przedstawiają jest taki, że o ile akcje w tej chwili są rzeczywiście o wartości nominalnej 400 zł, to wartość rzeczywista tak zwana wartość rynkowa jest dużo, dużo większa, padają tu kwoty ponad 7 tys zł. W związku z czym, gdyby Gmina- Miasto Działdowo objęła udziały po cenie nominalnej, byłoby to troszeczkę nie fair wobec pozostałych udziałowców, bo rzeczywista wartość majątku byłaby większa. Pierwotnie rozważaliśmy z panem burmistrzem i z panem prezesem tą wartość nominalną, a potem ewentualnie zbyć również po wartości nominalnej części tych udziałów na rzecz pozostałych wspólników, tak żeby wspólnicy dalej działali w zgodzie i pełnym porozumieniu. Ale być może wymagałoby to zupełnie niepotrzebnie dalszych działań. Natomiast jeśli ustalenie zapadnie na walnym zgromadzeniu, ażeby cena emisyjna była wyższa - ja oczywiście nie jestem w stanie państwu w tej chwili powiedzieć jaka - można będzie to dokapitalizowanie zakończyć na jednym etapie, czyli uchwałą rady miasta i tylko walne zgromadzenie. A ponieważ w przypadku pierwotnego brzemienia uchwały, czyli 750 nowych akcji o wartości nominalnej 400zł i ewentualnie innego troszeczkę rozstrzygnięcia, innej ceny emisyjnej przez walne - sprawa musiałaby niestety wrócić wówczas na kolejnej sesji Rady Miasta i w tym roku dofinansowanie mogłoby się okazać niewykonalne.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

bardzo się cieszę z wyjaśnień pana radcy prawnego, bo jeżeli dobrze państwo pamiętacie - podobne wątpliwości zgłaszałem na jednej z komisji. I te wątpliwości rzeczywiście pozostałyby do dzisiejszych rozważań. Faktycznie pytałem i o zachowanie parytetów dla udziałowców jeżeli chodzi o Działdowską Agencję Rozwoju i sposób emitowania tych akcji, jeśli chodzi o wartość i nominalną i ewentualnie później rynkową, bo to zasadniczo zmienia. Nie wiem, czy w tym momencie nie powstałyby wątpliwości, jeśli chodzi o nadzór nad emitowanymi akcjami - czy ewentualnie nie można by było zgłosić sprzeciwu. Ale rzeczywiście, czy troszeczkę nie jest również wyjściem przed szereg, jeżeli chodzi o kwestię walnego zebrania i emisji akcji. Bo proszę zwrócić uwagę, że w tym momencie akcji jeszcze nie ma, a my już podejmujemy uchwałę. Proszę państwa, to są naprawdę rzeczy natury prawnej i finansowej i tutaj jeszcze panie radco zostają pewne wątpliwości, które cały czas mam na względzie. Nie mniej jednak intencja panie burmistrzu, idea, cel jest szczytny. Od razu byśmy się nie ugotowali w sposób techniczny, jeżeli chodzi o emisję samych akcji przez Działdowską Agencję Rozwoju. Również nie zostanie źle odebrana ta akcja z naszej strony przez udziałowców itd. itd.

Pan ANTOSZEWSKI :

Też się zastanawiałem nad kwestią kolejności. Natomiast przepis, który stanowi podstawę prawną tej uchwały wskazuje na określanie zasad obejmowania akcji, udziałów. Wiem, że w Polsce były podejmowane uchwały, które były również weryfikowane przed sądem administracyjnym odnośnie generalnych zasad na przyszłość i w ogóle możliwości nabywania akcji i udziałów, nawet w bliżej nie sprecyzowanej przez radę spółce i takie uchwały są dopuszczalne. Stąd wywiodłem, że również w tym wypadku można odwrócić kolejność

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Generalnie bardzo pozytywnie oceniamy zaawansowanie prac odnośnie odbudowy, czy adaptacji gotyckiego zamku w Działdowie. A moje pytanie do pana prezesa brzmi : czy pan prezes wystąpił już do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wytyczne konserwatorskie dla zamku gotyckiego w Działdowie i wzgórza zamkowego, które to mogą mieć znaczący wpływ na charakter i zakres robót budowlanych.

Pan Zenon SZACHERSKI – prezes DAR S.A.

Dlaczego i czym się kierowaliśmy zwracając się do państwa z prośbą o powiększenie kapitału akcyjnego spółki? Otóż, nie jest pewnie państwu obcym, że spółka chciałaby się zająć

przebudowaniem, remontem i adaptacją do aktualnych potrzeb i możliwości gotyckiego skrzydła zamku . Część państwa miała możliwość obejrzyć zamek w Rynie, który chcieliśmy państwu zaprezentować po to, aby pokazać jak my sobie wyobrażamy rolę tego obiektu, jakim jest całość, tj. zarówno gotycka część zamku jak i pozostałe części, które na dzień dzisiejszy nie istnieją. Myślę, że obiekt ten udowodnił państwu, że taki obiekt może żyć, że sam się finansuje, że również spełnia istotne funkcje społeczne.

Na prace adaptacyjne zapewne będziemy poszukiwać różnych środków, z różnych źródeł. Nie są zapewne jedynym źródłem fundusze europejskie, choć nie ukrywam, że jest to jakby główny kierunek, w którym będziemy upatrywali źródła finansowania adaptacji, ale również z innych źródeł będziemy próbowali pozyskać środki na remont. Tym niemniej jednak w obecnej fazie niezbędne są już pierwsze środki, które trzeba wydatkować jeszcze przed przejściem obiektu zamku. Do nich należy m.in. sporządzenie koncepcji funkcjonalno – przestrzennej zarówno całego zamku jak i terenu go otaczającego. Poza tym prawdopodobnie będzie wymóg konserwatora zabytków dotyczący badań archeologicznych. Prawdopodobnie również trzeba będzie sporządzić makietę - jak ma to wyglądać. Z tym się więc wiąże spore koszty, których spółka sama nie jest w stanie wygenerować. A ponieważ spółka ma w swoim statucie zapis, iż wszystkie akcje jakie są, są akcjami imiennymi, to spółka może się zwrócić tylko do dotychczasowych akcjonariuszy o powiększenie kapitału akcyjnego. Stąd też wniosek do państwa o powiększenie tego kapitału.

Niejako w trakcie swojego wystąpienia już powiedziałem, że mam informację na temat stanowiska konserwatora, a więc udzielając odpowiedzi panu radnemu Mrowińskiemu chcę powiedzieć, że już ponad dwa tygodnie temu zwróciliśmy się do konserwatora zabytków o wytyczne konserwatorskie. Właśnie z tych informacji wynika, że niezbędnym będzie prawdopodobnie sporządzenie bądź szkiców rysunkowych, bądź też makiety tego co ma być, jak ma ten obiekt wyglądać, jak i czym ma się charakteryzować. Jest to właśnie jeden z kosztów, na który byśmy chcieli te pieniądze przeznaczyć. Jeśli więc państwo uznacie, że cel, na który chcemy przeznaczyć jest zasadny, to bardzo proszę o pozytywne ustosunkowanie się do uchwały.

Pan MROWIŃSKI :

ja rozumiem, że pan prezes otrzymał te wytyczne i chciałem kontynuować, dlatego że dochodzą do mnie sprzeczne informacje jakoby pani konserwator była przeciwna odbudowie tej nieistniejącej części zamku - i moje pytanie jest takie - czy to jest prawda? A też chciałem się tutaj spytać, no ponieważ ten obiekt, który będzie zapewne planowany, kubatura jego będzie duża, co z Urzędem Miasta? Pozostanie? Czy też jest brana taka opcja, że Urząd Miasta będzie musiał zmienić swoją siedzibę?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Odnosząc się do drugiej części pytania pana Mrowińskiego poinformował :
otóż, jako Burmistrz Miasta Działdowa z takim zamiarem się noszę. Nie wiem, czy to nastąpi w tej kadencji, czy w następnej, ale jak sami państwo doskonale wiecie, usytuowanie tego urzędu nie jest przyjazne dla obywatela. Żeby dojść do tego obiektu, obywatel musi przejść swoistą gehennę związaną z podejściem. Następnie nie wszyscy umieją, czy chcą korzystać z winny. Wejście na drugie piętro z ciężko zapracowanymi pieniędzmi, żeby wpłacić jakąś opłatę, czy też podatek - jest niezbyt dobrze odbierane przez mieszkańców miasta. W związku z tym powinniśmy wypracować taką koncepcję, żeby w innym miejscu starać się zbudować urząd, a tą część w dalszej kolejności starać się przekazać dla Działdowskiej Agencji, żeby miała możliwość lepszego, bardziej efektywnego gospodarowania tym obiektem.

Pan SZACHERSKI

Chciałbym wyjaśnić, że zwrócili się z pismem do konserwatora zabytków, natomiast nie mamy w tej chwili wytycznych konserwatorskich, te są bowiem efektem pracy całego zespołu. Niewykluczone, że jednym z warunków może być zażądanie badań archeologicznych na terenie obiektu i dopiero w późniejszym terminie wydanie wytycznych konserwatorskich. Z tego co wiem na dzień dzisiejszy - nie ma sprzeciwu ze strony konserwatora co przeznaczanie obiektu, a więc na cele konferencyjno – kulturalno – szkoleniowe. Wręcz przeciwnie jest jakby akceptacja tego kierunku. Zawarliśmy swoje zamierzenia w kilkunastu punktach skierowanych pismem do konserwatora. I być może w niektórych punktach będziemy się różnili jakimś zdaniem, choć że tak powiem nieoficjalne rozmowy wskazują na to, że tych sprzeciwów powinno być bardzo niewiele bądź w ogóle. Ale nie chciałbym na tym etapie informować, że z pewnością wszystko zostanie zatwierdzone, bo byłoby to przedwczesne. Mam nadzieję, że jeśli nie będą jakieś punkty, zatwierdzone, to na pewno będą indywidualne, pojedyncze sprawy, które nie będą miały istotnego wpływu na całokształt przedsięwzięcia. Wracając jeszcze do kwestii dokapitalizowania spółki chciałem powiedzieć, że to co mówił pan mecenas - jest to kwestia i ceny akcji i wyceny tej akcji. Otóż, rzeczywiście wartością nominalną akcji jest 400zł, a więc ta cena wskazuje już to - przy tej wartości była spółka tworzona. Pierwsze wkłady właśnie wynosiły po 400zł. Na dzień dzisiejszy skonsolidowany bilans spółki wskazuje, iż jest to wartość około dwudziestu jeden milionów, a więc kilkudziesięciokrotnie ta wartość się powiększyła. A chcę powiedzieć, że niezależnie od tego jaką kwotę państwo obejmiecie

to nie zapraszając przyszłorocznych rozstrzygnięć - pewnie zrobicie dobry interes. Istnieje bowiem spore prawdopodobieństwo, że w przyszłym roku spółka otrzyma z innych źródeł dokapitalizowanie w wysokości około 20 000 000 zł, a więc będzie to również majątek, który państwu przypadnie.

Podjętą jednomyślnie, tj. 21 głosami „za”

U c h w a ł ą Nr XI/114/07

Rada wyraziła zgodę na wniesienie sumy pieniężnej w wysokości 300 000 zł przez Gminę-Miasto Działdowo z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. w Działdowie.

Ad pkt 12

19 głosami ”za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/115/07

którą nadała Statut Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Działdowie.

Ad pkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania :

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję nad projektem.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Projekt uchwały powraca jak bumerang. Miałem nadzieję, że na poprzedniej, czy być może na wcześniejszej sesji sprawa zostanie rozstrzygnięta. Ja mam taką propozycję, żeby jako pierwszy głos zabrał pan Burmistrz, a potem radni ustosunkują się, a przynajmniej ja w imieniu kupców, którzy poprosili żebym ich reprezentował.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Projekt uchwały w sprawie strefy płatnego parkowania jak słusznie zauważył kolega Grzegorz, wraca swoiście jak bumerang i jest już po raz trzeci przedmiotem naszych obrad. Otóż, po raz pierwszy stawał na początku lipca, kiedy to ze względu na wnioski dotyczące potrzeby jego dopracowania i spotkania z kupcami - został odłożony na 2 miesiące. Po dwóch miesiącach wrócił w przereklamowanej trochę wersji, zawierającej zmienione stawki oraz dopisane inne rzeczy, które bardziej wskazywałyby na to, że jest on do przyjęcia. Mimo wszystko jeszcze była dyskusja, był głos sali, żeby odłożyć temat na przełom listopad/grudzień, a w międzyczasie kupcy działdowscy mieli jeszcze na ten temat prowadzić rozmowy z burmistrzem. Czekałem przez te ponad dwa i pół miesiąca, że może zaszczytą swoją obecnością mój gabinet, ale niestety, nikt się nie zjawił. Dostałem tylko pismo od Stowarzyszenia Kupców Działdowskich podpisane przez nie wiem kogo, bo podpis jest nieczytelny. Z tego co wiem, to od 2003 roku Stowarzyszenie nie ma swoich władz. Kadencja dwuletnia z roku 2001 skończyła się bowiem w roku 2003 i dotychczas nikt walnego nie zwołał – nie wiem więc kto reprezentował, kto się podpisał. Do pisma jest tylko dołączona lista obecności, zawierająca 22 nazwiska. Na dzisiejszym spotkaniu nie widzę kupców, poza radnym panem Mrowińskim, który na tej liście się podpisał.

Proszę państwa jestem nadal przekonany o tym, że jest potrzeba rozwiązania problemu związanego z parkowaniem w centrum miasta Działdowa. Daję propozycję w postaci projektu uchwały i proszę państwa żebyście za tym projektem uchwały zagłosowali.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Na wstępie chciałem powiedzieć, że pismo stowarzyszenia kupców podpisał pan Jan Tadrzak. Na drugiej stronie załączonej listy, pod numerem pierwszym jest pan Jan Tadrzak i podpis jest ten sam. Tak więc pewna wątpliwość jest już wyjaśniona. Wątpliwość kolejna - czy to stowarzyszenie może być reprezentowane przez pana Tadrzaka? Oczywiście, że nie może być, dlatego że tak jak zauważył pan burmistrz ono nie wybrało władz na kolejną kadencję. A wynika to z prostej przyczyny, że przewodniczący tego stowarzyszenia pan Samsel, kiedy zakończył własną działalność gospodarczą wyjechał z kraju i stowarzyszenie umarło śmiercią naturalną, co nie znaczy, że możemy kupcom odbierać prawo dyskusji, czy prawo konsultacji w tej ważnej dla nich sprawie.

Zapewne wszyscy państwo czytali pismo, przedstawione przez kupców działdowskich, którzy przywołują w nim różne dane statystyczne. Te dane myślę, że w sposób obrazowy przemawiają mi jaka jest sytuacja. Czego się obawiają kupcy? Przede wszystkim tego, że

spadną obroty w ich sklepach. Czy tak faktycznie będzie - tego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, bez chociażby powołania komisji wspólnej, która mogłaby monitorować spadek bądź wzrost obrotów w sklepach. Czytając to pismo, odczucie kupców jest następujące, że przez ostatnie lata wszystko, co jest robione, a co dotyczy handlu - jest robione kosztem naszych przedsiębiorców, naszych kupców. Dla przykładu troszeczkę rzeczy z historii. Mamy dzisiaj 11 marketów w Działdowie, to po pierwsze. Po drugie opłata targowa, a więc innych kupców, którzy przyjeżdżają z innych miast nie została zmieniana od 2005 roku, myślę tutaj o sprzedaży dla stoisk 18 metrowych - i wynosi ona dzisiaj 18zł.

Proszę państwa, jeśli chodzi o te słynne nasze targowisko. W 1990 roku został zlikwidowany bazar przy pl. 1-ego Maja i powołano targowisko przy pl. Kościuszki. W poprzednich kadencjach wielokrotnie był podejmowany problem tego bazaru. Kiedy został uchwalony plan przestrzennego zagospodarowania miasta w roku 2002, wtedy głośno mówiono już o przeniesieniu tego bazaru na plac przy ul. Hallera. Natomiast w tym miejscu miał powstać duży parking. I tak proszę państwa na VI sesji 27 marca 2003 roku w odpowiedzi na interpelacje radnego Karpińskiego pan burmistrz Duchna stwierdził: *Mamy zamiar zgodnie z planem zagospodarowania przenieść targowisko na teren przy ul. Hallera. W między czasie planujemy przygotować przetarg na prowadzenie targowiska i poszukanie inwestora, chętnego do realizacji nowego targowiska. Dalsze funkcjonowanie bazaru w tym miejscu nie powinno mieć miejsca, jest to bowiem- podkreślam- jedyny parking w naszym mieście, blisko głównej ulicy wojewódzkiej.* Następnie sesja XXX - 30 czerwiec 2005 rok -Radni wysłuchali informacji burmistrza, podkreślam chodzi o pana burmistrza Duchnę, na temat stanu zaawansowania urządzenia nowego bazaru i przeznaczenia istniejącego planu na parking samochodowy. Proszę państwa, dzisiaj mamy rok 2007, czy ten nowy bazar to jest to, co ja widziałem w niedzielę o godzinie 16 przy skrzyżowaniu Hallera i Męczenników tj. teren fruujących śmieci? Wydaje mi się, że nie. W takim razie co mogę stwierdzić - że pan Duchna jest mistrzem pozorowania działań. Nic w tej kwestii nie zostało zrobione. Szanowni Państwo, w marcu 2008 roku będziemy obchodzić jubileusz 5-cio lecie tworzenia nowego bazaru. Jak w takiej sytuacji możemy stworzyć parking na placu 1-ego Maja, który nie spełnia norm - nie tworząc parkingu przy ul. Męczenników. Ja myślę i to wyraźnie podkreślają kupcy w swoim stanowisku, zanim państwo podniosą ręce za utworzeniem strefy płatnego parkowania lub nie, wczujmy się w sytuację kupców. Czy długo jeszcze wszystko co się będzie działo w tym mieście, to się będzie działo kosztem kupców działdowskich? Ja rozumiem - wybory za parę lat - i proszę państwa, co - będziemy się uśmiechać, bo będziemy chcieli wywiesić plakat w sklepie. Na razie tyle.

Burmistrz – pan MAZURKIEWICZ.

Być może, tak jak pan radny Grzegorz określił - burmistrz Duchna jest mistrzem w pozorowaniu działań, ale ja tego zdania nie podzielam. Trzeba oddać mu to, co rzeczywiście przez lata swojego urzędowania dokonał. Oczywiście, że każdy kto się nie zetknął z tego typu działalnością, może w ten sposób oceniać. Ale czy panu wszystko w życiu się udało, co pan zamierzał zrobić i to w określonym terminie? Ja tak krytycznie bym do działań burmistrza Duchny nie podchodził. Ja uważam, że on rzeczywiście jest w swoim działaniu zbyt powolny. Ale naprawdę zanim podejmie decyzję, zanim powie pewne rzeczy, on wiele rzeczy analizuje, on naprawdę dużo robi tej pracy podstawowej i dzięki temu wiercie mi państwo, to co on wykonał przez ostatnie 8 lat rządzenia tym miastem - daje podstawy do tego, że mamy szanse na rozwój. To on jest współautorem planu przestrzennego, zagospodarowania miasta, wydzielenia terenów pod inwestycje oraz wielu inwestycji, których nie widać, tj. wodnych, kanalizacyjnych i to trzeba mu po prostu oddać.

Ale wracając do meritum - parking przy pl. 1-ego Maja, który raczył pan nazwać klepiskiem - jest parkingiem, na którym mogą parkować samochody. Są tam usytuowane miejsca postojowe w ilości 104, które nie zagrażają bezpieczeństwu osób tam parkujących. Poza tym wczoraj została tam założona kamera, a więc jest on monitorowany, co było jednym z postulatów kupców działdowskich. Natomiast nigdy nie zgodzę się z twierdzeniem, że bijemy w kupców działdowskich. Sam będąc kupcem, prowadząc działalność gospodarczą wiem doskonale, że parkowanie swojego samochodu przed swoim sklepem, odstrasza a nie przyciąga klientów. Dawałem przykłady skąd się wzięły strefy płatnego parkowania, jaka jest ich historia. I proszę państwa, to były właśnie inicjatywy kupców. Myślę, że większość kupców na dzień dzisiejszy zrozumiała, że im się poprawi, a nie pogorszy. Zrozumieli, iż to, że przynajmniej 60 czy 70 samochodów się wyprowadzi z centrum miasta - spowoduje, że tych klientów przyjedzie do nich o 600 czy 800 więcej, bo będą mieli gdzie się zatrzymać, zrobić zakupy, odjechać, a na te miejsce przyjadą następni. Przecież niejednokrotnie każdy z nas przyjeżdżał do rynku i nie zrobił tu zakupów, z tego względu, że nie miał gdzie postawić samochodu.

Jestem przekonany, że to naprawdę będzie z korzyścią dla kupców i ci kupcy panie Mrowiński za te 3 lata może będą nas prosić żebyśmy wieszali swoje plakaty w ich witrynach - dziękując tym za to, że podjęliśmy tę uchwałę.

Do zabrania głosu zgłaszał się radny pan Mrowiński – a Przewodnicząca powiedziała – *najpierw ja pozwolę sobie na dygresję* – mimo tego pan Mrowiński zaczął mówić – Przewodnicząca nie udzieliła głosu radnemu – mówiąc - *za chwilę pan uściśli*

A **pan MROWIŃSKI** - chciałem powiedzieć, że to się tyczyło, to pozorowanie działań nie całokształtu pracy pana burmistrza, tylko chodziło mi o bazar. Ja nie kwestionuję zasług pana burmistrza Duchny, bo one są, aczkolwiek chodziło mi o bazar.

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Mimo wszystko dodam, że pan burmistrz Duchna miał większe zaufanie społeczne niż pan i dzięki temu, że jeszcze dodatkowo uzyskał zaufanie od pana burmistrza - pan jest wśród nas. Z czego się cieszę, ale moim zdaniem nie ma pan prawa wyrażenia takiej opinii. Wręcz uważam ją za uwłaczającą wobec pana burmistrza Duchny.

Pan MROWIŃSKI.

Wracając do pani uwagi chciałem powiedzieć, że mnie tu nikt w walizce nie przyniósł, tylko ja zostałem również wybrany. To, że się tak sytuacja złożyła, to że pan burmistrz został wiceburmistrzem, to takie są przepisy Ordynacji wyborczej. Jeżeli pani teraz oczekuje, że skoro ja startowałem z tej samej listy co pani i będę podnosił tak samo rękę jak pani, to chcę powiedzieć, że ja się kieruję interesem społecznym, a nie interesem partyjnym.

PRZEWODNICZĄCA RADY :

bardzo bym sobie tego życzyła. Dodam jeszcze, iż żałuję, że nie było pana na szkoleniu. Taka jest przyjęta kultura wśród radnych, że interes społeczny, który wyraża swoim podpisem radny w interesie osobistym kłóci się...

Proszę wskazać mi mój interes osobisty w tej uchwale pani radna, jak nie- to pani wskaże mi to w sądzie – powiedział **pan radny MROWIŃSKI**.

Proszę bardzo, już pan burmistrz wskazał, że jest pan podpisany jako kupiec – odpowiedziała **pani BARTKOWSKA**.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Jestem podpisany jako osoba, która uczestniczyła w tym zebraniu. Natomiast czy ja będę głosował za, czy nie - to zawsze to będzie dotyczyło mojego interesu, bo mam samochód i jeżdżę po tym mieście i pani również. Chciałem zauważyć, że ostatnio pani na pasach parkowała, co zgłosili mi mieszkańcy naszego miasta.

Wracając do projektu uchwały, chciałem złożyć wniosek w imieniu klubu Radnych Miasta Działdowa o zmianie w projekcie uchwały polegającą na tym, że ze strefy płatnego parkowania wyklucza się Plac Mickiewicza i zamyka się go całkowicie dla ruchu.

Poproszony o zabranie głosu w sprawie wniosku przekazanego przez radnego, pana Mrowińskiego

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu zwrócił się o dokładne sprecyzowanie poprawki do projektu uchwały.

A dalej przekazał, że wyłączenie z ruchu wykracza poza podstawę prawną tej uchwały, więc taka poprawka byłaby sprzeczna z prawem. Według mojej wiedzy – mówił - ewentualne wyłączenie z ruchu musi być co najmniej w uzgodnieniu z organem ruchu drogowego, czyli starostwem działdowskim, o ile wyłącznie nie jest w gestii starosty, a jedynie na wniosek organów gminy.

Pan MROWIŃSKI.

Jeśli chodzi o sprecyzowanie, to nie ma problemu, ponieważ z paragrafu 1 ustęp 2 należy wykreślić plac Mickiewicza. Natomiast wprowadzić ustęp 2, w którym istniałby zapis o całkowitym zamknięciu placu Mickiewicz. Ja nie jestem tu w stanie stwierdzić, czy jest to zgodne z prawem, a oczywiście powinno być to konsultowane ze starostwem powiatowym. Aczkolwiek ta uchwała również była opiniowana przez starostę i chciałem przypomnieć, że stanowisko starosty jest negatywne. Nie wiem panie radco prawny, czy może być przegłosowane w tej wersji, którą zaproponowałem, a więc wykreślenie z § 1 ust 2 pl. Mickiewicza i wprowadzenie ust 4 albo 3, w którym byłby zapis o całkowitym zamknięciu placu Mickiewicza.

Po czym na prośbę radcy prawnego nastąpiła przerwa w obradach, po której

Pan ANTOSZEWSKI.

Chciałbym przeprosić, że w wyniku moich działań doszło do tej przerwy, ale byłem

przygotowany na udzielenie odpowiedzi odnośnie podstaw prawnych i fragmentu ustawy o drogach publicznych, które dotyczą strefy płatnego parkowania. Natomiast wniosek pana radnego wykroczył poza tę ustawę i będę miał przyjemność przybliżyć państwu w tym wypadku korelacje i pewne porównania pomiędzy dwoma ustawami. Mianowicie – ustawą o drogach publicznych i ustawą prawo o ruchu drogowym. Trzeba zacząć od tego, że do kompetencji rady gminy należy bezspornie ewentualne ustalenie strefy płatnego parkowania. Natomiast art. 13 b ust. 3, który tę sprawę reguluje w kolejnych ustępach wskazuje również na elementy wykonawcze. I już przy elementach wykonawczych tej ustawy pojawia się kompetencja dwóch organów, mianowicie – ust. 6 stanowi, iż organ właściwy do zarządzania ruchem na drogach w uzgodnieniu z zarządcą drogi, wyznacza w strefie płatnego parkowania miejsca przeznaczone na parkowanie. Może wyznaczyć pewne inne rzeczy – ja nie cytuję całości przepisu – chodzi o jedną rzecz – organ właściwy do zarządzania ruchem na drogach – zarządcą drogi. Żeby nie było wątpliwości, zarządcą drogi w tym wypadku jest pan burmistrz. Organem właściwym do zarządzania ruchem na drogach jest pan starosta – wynika to z art. 10 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym. Starosta zarządza ruchem na drogach powiatowych i gminnych z zastrzeżeniem ust. 6 tam gdzie są miasta na prawach powiatu, tam kompetencje starosty przejmuje prezydent miasta. Więc w naszym przypadku niewątpliwie na etapie wykonawczym będą potrzebne działania pana burmistrza i pana starosty. Ale tak naprawdę pytanie i problem nie dotyczył tego – dotyczył jeszcze czegoś innego, a mianowicie – w jakim trybie należy i można wyłączać z ruchu pewne obszary, ulice, bo myślę, że za taką ulicę należy uznać obszar całego placu Mickiewicza. Otóż – do ustawy prawo o ruchu drogowym, obowiązuje rozporządzenie ministra infrastruktury z września 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem. I tutaj niewątpliwie działania w zakresie zarządzania ruchem na drogach są realizowane między innymi przez sporządzanie projektów organizacji ruchu, zatwierdzanie organizacji ruchu. Ja osobiście uważam, że pod pojęciem zatwierdzanie organizacji ruchu mieści się również wyłączenie z ruchu ulic. Zresztą na potwierdzenie tego mam § 6 tego rozporządzenia, który w ustępie 3 wskazuje, że w przypadku zamknięcia drogi dla ruchu lub wprowadzenia na drodze ograniczenia ruchu, powodującego konieczność wprowadzenia objazdów drogami różnej kategorii - czasową organizację ruchu zatwierdza organ zarządzający ruchem itd. itd. Nie chce państwa zanudzić, mój wniosek jest jeden – o ile nie jestem w stanie stwierdzić ewentualnego naruszenia prawa i wniosek pana radnego w części moim zdaniem jak najbardziej może być głosowany. Może jeszcze jedna rzecz – wniosek może być głosowany, bo ja nie mam takiego prawa, ażeby państwu zabronić głosować. Ja wyrażam tylko opinię, że część uchwały mówiąca o zamknięciu dla ruchu

placu Mickiewicza - byłaby według mojej wiedzy zanegowana przez organ nadzoru i ta część byłaby usunięta. Natomiast w państwa gestii leży określenie granic strefy i wyłączenie ze strefy płatnego parkowania placu Mickiewicza jest oczywiście prawnie dopuszczalne .

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Szanowni państwo, w imieniu Klubu Radnych Miasta Działdowo wycofuje wniosek o całkowite zamknięcie placu Mickiewicza – nie będzie on podlegał dyskusji i głosowaniu. Natomiast w imieniu tego klubu radnych składam wniosek o wprowadzenie głosowania imiennego - o co poprosiły lokalne media i mieszkańcy miasta.

Przecież podniesienie ręki panie radny jest głosowaniem imiennym - powiedziała **Przewodnicząca Rady.**

Pan MROWIŃSKI .

Może poprosimy o opinię pana radcę prawnego, ponieważ ja czytając ustawę o samorządzie gminnym - dopuszczalne jest głosowanie imienne i głosowanie nie imienne.

Pan ANTOSZEWSKI – Radca prawny.

To państwo zdecydujecie, natomiast ja muszę doradzić i na podstawie aktualnego stanu mojej wiedzy, przejrzeniu szybkim ustawy, porównaniu jej z ustawą o samorządzie województwa i przejrzeniu statutu miasta uważam, że w Radzie Miasta Działdowo nie przewidziane jest głosowanie imienne . Głosowanie imienne jest kwalifikowaną formą głosowania jawnego i mogę jedynie państwu zacytować art. 14 ustawy o samorządzie gminnym – *uchwały rady gminy zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu jawnym chyba, że ustawa stanowi inaczej* . Oczywiście mogą i pewnie są wśród prawników odmienne interpretacje co do tego, że skoro jawne, to może być jawne imienne. Jednak w ustawie o samorządzie województwa analogiczny przepis brzmi: *uchwały samorządu czy sejmiku województwa zapadają w głosowaniu jawnym, jawnym imiennym lub tajnym, jeżeli tak stanowi przepis ustawy* . Z tego przypadku ja osobiście wywodzę, że ustawodawca miał prawdopodobnie coś na myśli regulując odmiennie. Jako dalszy argument, już z praktyki mogę państwu przekazać , że w ślad za takim uregulowaniem w regulaminie Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego jest wyraźny przepis regulujący jak przeprowadza się głosowanie imienne, natomiast Statut Miasta Działdowo na ten temat milczy .

Wniosek o przeprowadzenie głosowania jawnego imiennego nie uzyskał poparcia Rady. Głosowało za nim 7 radnych, 13 było przeciw i 1 wstrzymał się od głosu.

Po czym Rada 14 głosami „za”, „przeciw” 6 i przy 2 głosie wstrzymującym się podęła

U c h w a ł ę Nr XI/116/07

w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, stawek opłat i opłaty dodatkowej oraz sposobu ich pobierania – określając zgodnie z wnioskiem Burmistrza, że wejdzie ona w życie z dniem 1 lipca 2008 roku.

Radny pan Michał STRUZIŁ.

W imieniu Klubu Radnych Działdowa mam prośbę do pani Przewodniczącej . Otóż – rzeczywiście emocje momentami w dyskusji są bardzo duże, ale jest pani Przewodniczącą Rady i rzeczywiście pewne rzeczy ma pani prawo skomentować , ale nie w kontekście takim by przywoływać szefa klubu do dyscypliny . I na przyszłość proszę, naprawdę proszę o zachowywanie w takich sytuacjach bezstronności.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca RM

Dziękuję za uwagę i obiecuję, że nigdy nie dam się ponieść emocjom. Natomiast ja nie przywołałam do porządku szefa klubu, tylko kolegę radnego, który moim zdaniem swoją wypowiedzią niezbyt elegancką urągał panu wiceburmistrzowi i stąd moje wypowiedź. Jeżeli ona kogokolwiek dotknęła – przepraszam, nie miałam takiego zamiaru.

Pan STRUZIŁ.

Pani przewodnicząca każdy z radnych ma prawo zgłosić swoją opinię

Pani BARTKOWSKA – jak najbardziej

Pan radny STRUZIŁ.

Natomiast ja nie znajduję w wypowiedzi pana Mrowińskiego formy urągania panu burmistrzowi. A co do krytyki działania poprzedniego, obecnego, czy burmistrza sprzed 20 lat – każdy ma prawo się wypowiedzieć i ja odebrałem wypowiedź pana Mrowińskiego w tym kontekście .

Pan radny MROWIŃSKI :

Chciałem dodać, że to nie była opinia głoślowna, tylko była poparta faktami, które przytoczyłem i myślę, że pani je też słyszała i wszyscy tu zebrani.

Ad pkt 14*Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej :*

Radny pan Michał STRUZIŁ : zwrócił się o przybliżenie kwestii tzw. subwencji rekompensującej, czyli wskaźnika 92%.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta.

Jest to związane z wysokością podatków osiąganych przez naszą gminę.

W jaki sposób powstaje wysokość subwencji wyrównawczej dla naszej gminy - otrzymujemy część podstawową tej subwencji, która uzależniona jest od dochodów liczonych na głowę jednego mieszkańca . Gminy, które otrzymują taką subwencję, to gminy, które nie osiągają 92 % średniej krajowej podstawowych dochodów podatkowych gminy przypadających na jednego mieszkańca . W przypadku naszej gminy, dla ustalenia wysokości subwencji na rok 2008 podstawę stanowi rok poprzedzający, rok bazowy, czyli jest to rok 2006, a liczba mieszkańców branych pod uwagę, to – 20.784 . Natomiast jako podstawę przyjmuje się dochody wynikające ze sprawozdania o podstawowych dochodach podatkowych gminy za rok 2006 i wchodzi tutaj : podatek rolny, podatek od nieruchomości, podatek leśny, od środków transportowych, podatek od osób fizycznych opłacany w formie karty podatkowej, podatek od czynności cywilno-prawnych , wpłaty z opłaty skarbowej i te o najwyższej wartości, to udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i udziały w podatku tzw. CIT . Wpływy wykonane powiększa się o skutki obniżenia górnych stawek podatków obliczone za cały rok 2006. Skutki udzielonych przez gminę ulg , umorzeń i zwolnień obliczone za rok sprawozdawczy, w tym wypadku również za rok 2006 . Skutki decyzji organu podatkowego na podstawie ustawy –Ordynacja podatkowa – czyli umorzenia, zaległości podatkowych i rozłożenia na raty. Te wszystkie wielkości podlegają zsumowaniu i podzieleniu przez liczbę mieszkańców według stanu na 31 grudnia 2006. Po takim przeliczeniu wskaźnik dochodów podatkowych naszej gminy na jednego mieszkańca wynosi 797,88 zł . Natomiast wskaźnik dochodów podatkowych w kraju do liczby mieszkańców naszego kraju wynosi 954,74 zł. Z tego wyliczenia wynika, że gmina ma 83,57 % w stosunku do wskaźnika krajowego . Jak już wspomniałam, subwencję wyrównawczą otrzymują gminy,

które nie osiągają 92% wyżej wymienionego wskaźnika. W tej sytuacji dokonuje się porównania dochodu gminy na jednego mieszkańca z 92 % krajowego dochodu na jednego mieszkańca. Przelicza się tę wielkość przez liczbę mieszkańców oraz 76% tej kwoty. W ten sposób została naliczona subwencja wyrównawcza dla naszej gminy. Ważną rzeczą jest to, co wchodzi do podstawy przeliczenia tego dochodu. I tutaj dla naszej gminy największe wielkości to - udziały w PIT, bo to jest dochód rządu 8.683.000 zł, kolejnym co do wielkości jest podatek od nieruchomości, to jest – 4.687.000 zł, do tego skutki obniżenia, które zostały naliczone w przypadku naszej gminy – jest to 996.000 zł. Do podstawy przeliczenia dochodu na jednego mieszkańca bierze się wykonanie faktyczne plus wszystkie skutki obniżenia, udzielania ulg, czyli wielkości dochodów, z których gmina rezygnuje na rzecz mieszkańców. Tak więc różnica w stawce nie ma wpływu na wysokość subwencji wyrównawczej. Decydujące są tu przede wszystkim wpływy z udziałów oraz podstawy do opodatkowania, czyli w sytuacji, kiedy w gminie będzie coraz więcej majątku lub też będzie więcej majątku opodatkowanego według działalności gospodarczej – wówczas dochody przypadające na jednego mieszkańca będą wyższe.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

mam pytanie odnośnie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek opłaty targowej. Otóż – mamy przed sobą również inne projekty uchwał i chciałem zauważyć, że tam w sposób tabelaryczny, w bardzo piękny sposób przedstawiono nam stawki ministra finansów na rok 2008 dotyczące poszczególnych podatków. Te stawki są ogłaszane przez ministra rok rocznie i są to tak zwane górne granice stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych. I w większości podatków, które uchwalamy – ja mówię już o następnych uchwałach - stosunek stawki proponowanej przez ministra finansów do stawki proponowanej przez radę miasta wynosi 92%, 100%, 47%, 80% - a jaki jest stosunek proponowanych stawek targowych w stosunku do górnej granicy proponowanej przez ministra finansów? Chodzi mi o to, że w przypadku tej uchwały nie jest podana górna stawka.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny Urzędu.

Według mojej wiedzy, to w tym przypadku nie ma obwieszczenia ministerstwa finansów. Natomiast górną granicę stawki określa bezpośrednio ustawa o podatkach i opłatach lokalnych, z której wynika, że stawka opłaty targowej nie może przekroczyć 631,94 zł dziennie.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Dlaczego więc proponowane stawki są na tak niskim poziomie, skoro mogą być wyższe?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

w założeniach do budżetu na 2008 rok przyjęliśmy wskaźnik wzrostu 4%. I jeżeli ten wskaźnik powodował, że można było zaokrąglić do całości, to zaokrąglaliśmy. Jeżeli nie, to stawka pozostawała na dotychczasowym poziomie.

Pan MROWIŃSKI.

Ja chciałem tu prosić państwa zauważyć, że stawka opłaty targowej, co dzisiaj już państwu mówiłem - za stanowisko np. 18-o metrowe nie była zmieniana od 2005 roku. Więc chciałem podkreślić, że my tymi uchwałami faktycznie uderzamy w kupców - to jest kontynuacja poprzedniej uchwały. Oczywiście nie chodzi o to, żeby jednym podnosić, drugim nie – stanowisko Klubu Radnych Miasta Działdowa jest takie, że jesteśmy przeciwni tej uchwale.

Radny pan Michał STRUZIŁ.

Pani przewodnicząca, Wysoka Rado, panie Burmistrzu - jesteśmy przed szeregiem głosowań nad podniesieniem podatków lokalnych. Z wypowiedzi pani Skarbnik wyraźnie wynika, że decydującymi jest przede wszystkim wzrost dochodów z tytułu PIT-u i CIT-u jeśli chodzi o podatki lokalne. Natomiast stawki, które byśmy zaproponowali rok do roku i przecież w poprzednich latach myśmy praktycznie o ten wskaźnik inflacji podnosili – no w dalszym ciągu czynią to miasto jeśli chodzi o atrakcyjność inwestowania – drogie. I proszę zwrócić uwagę, że w tej chwili w organach naczelnych państwa toczy się dyskusja, w jaki sposób schodzić z podatków, by uatrakcyjnić Polskę. Także my w tej chwili, jako radni miasta Działdowa powinniśmy się nad tą kwestią również zastanawiać. Obniżać koszty, gdzie to tylko jest możliwe, by to miasto czynić bardziej atrakcyjnym. Zwiększenie ilości miejsc pracy powoduje również wzrost dochodów z PIT-u. Zwiększenie ilości inwestorów w mieście spowoduje również wzrost wpływu z CIT-u. To jest podstawowe nasze zadanie, żebyśmy wreszcie pokazali zewnątrz, że to miasto oczekuje na zmianę polityki władz miasta, w tym również Rady Miasta. Doraźnie tak - kiedy rzeczywiście brakuje w tej chwili na inwestycje bieżące. Ale sądzę, że przy takim budżecie jaki został skonstruowany i zaproponowany przez pana burmistrza – te środki powiedzmy zewnętrzne zostały przeznaczone.

W tym roku podnieśliśmy cenę wody i w tej chwili jeżeli dalej pójdą podatki od nieruchomości, jeżeli dalej podatki od środków transportu – przy rosnącej cenie nośników energii – to sądzę, że w dalszym ciągu postawi nas to do kąta, jeżeli chodzi o kwestie inwestowania w miasto.

W imieniu Klubu Radnych prosiłbym radnych koalicji o zastanowienie się i przemyślenie kwestii podnoszenia podatków w naszym mieście. Sądzę, że na dzień dzisiejszy przy wzroście gospodarczym w całym kraju nie jest to zasadne, a wręcz przeciwnie – trzeba obniżać koszty przedsiębiorcom i trzeba również obniżać podatki gospodarstwom indywidualnym. Zastanawiające jest, że najwięcej ma wzrosnąć podatek od nieruchomości – tam gdzie jest prowadzona działalność gospodarcza, co dla mnie jest to nie do przyjęcia.

Pan Burmistrz MAZURKIEWICZ :

Z całym szacunkiem kolego Michale dla tego co powiedziałeś, ale wybaczyć nie mogę się tutaj dopatrzeć spójności. Zauważyłeś i słusznie, że wzrasta wielkość podatku od PIT i CIT – a co to oznacza, a no to, że wzrasta zatrudnienie, wzrastają płace, wzrasta efektywność działalności gospodarczej prowadzonej przez podmioty gospodarcze. Czy w związku z tym mamy jeszcze obniżać nasze podatki, nasze wpływy, a jednocześnie stwarzać warunki dla tych podmiotów, żeby one mogły lepiej funkcjonować? Musimy mieć przecież pieniądze po to, żeby robić drogi, żeby robić kanalizacje, deszczówki i wiele innych spraw. A przecież nie tylko same odpisy z PIT-u i CIT-u to wszystko nam załatwią. Nie stosujemy stawek maksymalnych, co też jest wielkim ukłonem w stronę przedsiębiorców. Znam w naszym województwie o wiele mniejsze, biedniejsze miasto – Gołdap, gdzie mają ustalone stawki maksymalne. I nikt z tego tytułu nie protestuje. Myślę, że wzrost czteroprocentowy zaplanowany w budżecie jest jak najbardziej wyważonym wzrostem. Inflację przewidziano na 2,3%, a dzisiaj już nie mówi się 2,3%, bo ona będzie w granicach 5%. Także musimy podążać za krajem. Nie możemy sami siebie pozbawić wpływów. Przecież łatwiej nam będzie podejmować decyzje, jeżeli będzie więcej pieniędzy. Proszę państwa - no jeżeli już wspomniał kolega Michał o budżecie, to rzeczywiście jest to budżet ambitny. Stajemy przed naprawdą wielką możliwością, i idziemy w kierunku rozwoju, tak jak wszyscy zapowiadaliśmy w programach wyborczych- także wspólnie realizujemy to. Tylko nie odbierajmy sobie możliwości zrealizowania tego poprzez podejmowanie uchwał, które będą zmniejszały przychody do budżetu.

A wracając do stwierdzenia radnego pana Mrowińskiego, że zaproponowane przeze mnie stawki opłaty targowej są na niskim poziomie, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Klub Radnych reprezentowany przez pana przewodniczącego Grzegorza Mrowińskiego złożył propozycje podwyższenia opłaty targowej o jakieś rozsądne kwoty.

Radny pan MROWIŃSKI :

problem jest bardziej złożony niżby się wydawało, ponieważ podniesienie w tym momencie stawek opłaty targowej uderzy również w naszych, lokalnych kupców, którzy sprzedają na bazarze. Rozwiązanie tego problemu widzę inaczej – można go rozwiązać poprzez przeniesienie bazaru w nowe miejsce przy ulicy Hallera. Nowy bazar powierzchniowo byłby ograniczony i tam na zasadzie abonamentu pierwszeństwo w wynajmowaniu tych miejsc mogliby mieć handlowcy, mieszkańcy naszego miasta. Przenosząc bazar i zmniejszając jego powierzchnię byśmy wyeliminowali handlowców, którzy przyjeżdżają z innych miast, często odległych nawet o 100 kilometrów. I co nie jest tajemnicą, którzy niestety jeżeli mają dochody, jeżeli je wykazują, bo wątpię, żeby je wykazywali, dlatego że bardzo ciężko jest przeprowadzić kontrolę skarbową na bazarze, tam nie ma kas fiskalnych – dzisiaj jest sprzedawca, jutro go nie ma, nie będę tutaj wniknął w szczegóły. Ale chodzi o to, aby tak wyeliminować, żeby nie uderzyć w lokalnych kupców i w lokalnych przedsiębiorców. Dlatego uważam, że niech te opłaty zostaną na tym poziomie, na którym są, jesteśmy przeciwni, rozwiążemy problem bazaru – wtedy będzie można dyskutować, do tematu wrócić.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - BM.

Pozwoli pan, panie Grzegorzu, że się odniosę do pańskiej propozycji dotyczącej zmniejszenia bazaru. Otóż - mogłaby ona doprowadzić do takiej paradoksalnej sytuacji, że wylejemy dziecko wraz z kąpielą. Proszę państwa, w okolicach najbliższych drugiego takiego bazaru nie ma. Zwraca pan uwagę na to, że przyjeżdżają kupcy z innych miejscowości, ale przecież przyjeżdżają także ludzie z innych miejscowości i robią zakupy również u naszych handlujących na tym bazarze. A więc jeżeli zupełnie zmniejszymy bazar, czy ograniczymy go tylko do własnych kupców, to raz - ograniczymy ofertę, a dwa - pozbawimy się tych, którzy przyjeżdżali i kupowali produkty od naszych. Nie wiem więc czy tak do końca jest to trafna propozycja. Bo coś zniszczyć, zlikwidować można szybko, ale potem odbudować, jest znacznie trudniej. I czy to też nie uderzy po kieszeni, bo np. dlaczego Poznań chce, żeby przyjeżdżali wystawcy z różnych stron świata, dlaczego organizują targi – ano po to, żeby zostały pieniądze w mieście.

Po czym podjętą 13 głosami „za”, „przeciw” 8

U c h w a ł a N r X I / 1 1 7 / 0 7

Rada ustaliła wysokości stawek opłaty targowej na rok 2008 – podnosząc dotychczasowe stawki o 4% wskaźnik, i tak :

- 1) Przy sprzedaży z kosza, wiadra itp. :
 - a) produktów rolnych pochodzących z własnej działalności rolniczej - **3,00 zł**
 - b) pozostałych towarów i produktów - **15,00 zł**
- 2) Przy sprzedaży z samochodu osobowego lub furmanki:
 - a) produktów rolnych pochodzących z własnej działalności rolniczej - **14,00 zł**
 - b) pozostałych towarów i produktów - **20,00 zł**
- 3) Przy sprzedaży z samochodu dostawczego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym do 3,5 t. lub ciągnika oraz samochodu osobowego z przyczepą:
 - a) produktów rolnych pochodzących z własnej działalności rolniczej - **15,00 zł**
 - b) pozostałych towarów i produktów - **29,00 zł**
- 4) Przy sprzedaży z samochodu dostawczego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t.: - **42,00 zł**
- 5) Przy sprzedaży z namiotu, straganu, ławy itp.:
 - a) stanowisko o powierzchni 18 m² - **19,00 zł**
 - b) za każde dalsze stanowisko o powierzchni do 18 m² - **19,00 zł**

Ad pkt 15

Nie było chętnych do dyskusji nad stawkami podatku od nieruchomości i Przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały zawierający stawki zaproponowane przez Burmistrza i pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Budżetu i Finansów, a Rada podjętą 12 głosami „za”, „przeciw” 8

U c h w a ł a N r X I / 1 1 8 / 0 7

określiła wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2008 w następujących wysokościach :

1) od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków **0,68 zł** od 1 m² powierzchni;
- b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych **3,74 zł** od 1 ha powierzchni;
- c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej, statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego **0,17 zł** od 1 m² powierzchni.

2) od budynków lub ich części:

- a) mieszkalnych **0,48 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej;
 - b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej **17,06 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej;
 - c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **8,86 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej;
 - d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych **3,43zł** od 1 m² powierzchni użytkowej;
 - e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej, statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego **3,84 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej.
- 3) od budowli 2 %** ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 ust. 3 – 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Ad pkt 16

1. Bez uwag 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/119/07

w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości budynków, ich części i gruntów zajętych na potrzeby instytucji kultury, o których mowa w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kultury.

2. ***Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji :***

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

analizując tę uchwałę w sposób bardzo wnikliwy, stwierdziłem, że integralną jej częścią jest załącznik nr 1 , w którym wskazane są numery działek – czy moglibyśmy się dowiedzieć o jakie działki chodzi ?

Pan Paweł WENT – Inspektor w Wydziale Budżetu i Finansów odpowiedział, że , że są to działki przy ulicy Przemysłowej i ulicy Żwirki i Wigury.

Pan MROWIŃSKI.

Rozumiem, że są to działki przeznaczone pod inwestycje i też wydaje mi się, ale nawet więcej niż mi się wydaje, że wśród tych działek znalazły się działki, na które jest ogłoszony przetarg , który odbędzie się bodajże 7 grudnia . Są to działki, na których ma być realizowana inwestycja związana z budową zakładu produkującego podkłady kolejowe. Czy jest to uchwała pisana pod ten zakład? Czy po prostu w czasie negocjacji przedstawiciele tego zakładu postawili taki warunek, że kupią te działki i zainwestują w Działdowie pod warunkiem, że powstanie uchwała, która będzie zwalniała z podatku w ramach pomocy regionalnej? Wydaje mi się, że taka uchwała była potrzebna parę lat temu – nie kwestionuję, że jest potrzebna teraz, ale czy jest to wymuszone w czasie negocjacji?

Pan Paweł WENT :

uchwała ta uchyla poprzednią uchwałę , która dotyczyła tych samych działek. Także tu akurat nic się nie zmieniło i w sumie chodziło tylko o pewną ciągłość zwolnień .

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – radca prawny :

chciałem dodać , że również byłem zainteresowany dlaczego ten załącznik jest w takiej wersji, bo nawet ładniej by było, gdyby zostało określone, że zwolnienie dotyczy generalnie wszystkich działek na terenach oznaczonych symbolami T-17, T-18 , co pewnie by budziło mniej wątpliwości. Ale kolega, który tym się zajmuje wyjaśnił mi, że jest to pewna kontynuacja poprzedniej uchwały . Poprzednia uchwała o zwolnieniach , która zresztą była prostsza jeśli chodzi o treść - nie może być w tej chwili dalej wykonywana z uwagi na zmianę przepisów i stąd właśnie jest ta operacja. Oczywiście jakieś wątpliwości czy podteksty zawsze mogą zostać.

Pan radny MROWIŃSKI :

ponieważ ta pomoc jest zróżnicowana ze względu na wielkość przedsiębiorcy – chciałbym się dowiedzieć jakie kryterium przyjęto i jakie dokumenty trzeba złożyć , żeby potwierdzić czy jesteśmy mikroprzedsiębiorcą, małym przedsiębiorcą, średnim przedsiębiorcom czy dużym przedsiębiorcą. Ponadto nie widzę żeby tutaj były wymagane dokumenty , które potwierdzałyby to.

Pan Paweł WENT – wyjaśniał tę kwestię posiłkując się rozporządzeniem WE nr70/2001 z dnia 12 stycznia 2001r - a w trakcie

Pan radny MROWIŃSKI – zapytał - czy pan się powoływał na rozporządzenie 70/2001?

Pan WENT- tak.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI :

chciałem powiedzieć, że to rozporządzenie nie obowiązuje już od 1 stycznia 2005r. Zostało ono zastąpione przez rozporządzenie 364/ 2004, tak więc obowiązują inne kryteria – po czy, je przedstawił – informując, że średnie przedsiębiorstwa , to taki, które zatrudniają mniej niż 250 pracowników i których roczny obrót nie przekracza 50 milionów EUR lub całkowity bilans roczny nie przekracza 43 milionów EUR. Przedsiębiorstwo małe, to takie przedsiębiorstwo, które zatrudnia mniej niż 50 pracowników, roczny obrót 10mln, bilans roczny nie przekracza 10 milionów EUR. Mikroprzedsiębiorstwo zatrudnia mniej niż 10 pracowników. Jego roczny obrót nie przekracza 2 milionów EUR.

To nie ulega dyskusji, tylko chciałem wiedzieć, bo te różnice jeśli chodzi o pomoc są duże. I z tego wniosku wynika, że będziemy oceniać, czy jest się małym, czy dużym, czy średnim przedsiębiorcą, nie na podstawie złożonych dokumentów tylko na podstawie złożonego wniosku. Inwestycja to jest inna sprawa. Tylko chodzi o to, że ktoś przyjdzie, może zaznaczyć opcję, że jest średnim przedsiębiorcą, a zatrudnienie plus obroty ma o wiele większe. A więc, żeby uzyskać pewną pomoc, musiałby wnieść większe nakłady inwestycyjne. Także chciałbym, żeby w tym regulaminie znalazły się załączniki, które powinien złożyć przedsiębiorca, żeby można było obiektywnie zweryfikować - czy jest małym, dużym, czy średnim przedsiębiorcą. Ponieważ najgorsze co może być, to niejasne przepisy, które mogą być w jakichś sytuacjach również korupcjogenne.

Przewodnicząca Rady- podziękowała panu Mrowińskiemu za dopatrzenie się nieścistości.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI - Radca prawny.

Niewątpliwie w przepisach unijnych są określone pewne sztywne ramy, co do tego kto jest małym i średnim przedsiębiorcą. Wydobędziemy to i będziemy stosować. Natomiast jeżeli chodzi o dalszy wniosek, czyli o sprecyzowanie jakie dokumenty przedsiębiorca ma dołączyć, żeby określić czy jest małym, czy średnim przedsiębiorcą, to istnieje pewne niebezpieczeństwo zbyt sztywnej regulacji. Jeżeli bowiem w tej chwili, na gorąco zaczęlibyśmy próbować określać co przedsiębiorca ma dołączyć, to łatwo można się pomylić w sensie takim, iż możemy zapomnieć o jednym, czy drugim dokumencie, który byłby potrzebny.

Natomiast myślę, że ramy postępowań jakie zakreśla zarówno kodeks postępowania administracyjnego jak i ordynacja podatkowa, dają możliwość do stosowania postanowień dowodowych w ramach, których pewne sprawy dotyczące przedsiębiorcy i jego wielkości, wielkości zatrudnianych osób bądź ewentualnie obrotów są do osiągnięcia. Tak więc wydaje mi się, że nawet bez takich szczegółowych uregulowań tę uchwałę podjąć można. Oczywiście nie twierdzą, że wniosek inny, czyli określenie ścisłych ram - nie może być również uwzględniony.

Radny pan MROWIŃSKI.

Nie chodzi o to, żeby nie przyjmować uchwały. Propozycja jest taka, żeby przyjąć to w tej formie, a jest prośba, żeby w miarę czasu, jeśli jest taka możliwość - dopracować tzn. regulamin.

Radny pan Michał STRUZIŁ.

Jest to szczególny moment jeśli chodzi o przyjęcie tej uchwały, bo po pierwsze - rzeczywiście enumeratywnie została przyjęta kwestia działek i numeracji działek. Natomiast ja tam nie widziałem żadnych mapek - mówiąc szczerze wyobraźnię podobno mam bogatą ,ale gdzie i w jakich obszarach te działki leżą - nie wiem. I tutaj przypominam taki stary postulat pana radnego Nowickiego z poprzedniej kadencji o dołączanie dokładnych mapek. Natomiast mam wątpliwości panie mecenasie - dlaczego ? Dlatego, że jeżeli jest przyjęta określona dyrektywa, zasady unijne, które myśmy zaakceptowali jako kraj i w tym momencie pozostawienie zapisów, które są już nieaktualne - troszeczkę zmieniają nawet ducha tej uchwały. Nie chciałbym też wzorem szefa klubu blokować tej uchwały, natomiast no

pozostają olbrzymie wątpliwości zapisowe. Chodzi o te małe i średnie przedsiębiorstwa, o których wspominał pan Mrowiński. Teraz tak - który mamy stosować? Który będziemy głosować? A po trzecie- na jakiej podstawie zostaną zmienione zapisy dostosowujące do przepisów unijnych? Bo w tym wypadku, to jest chyba w kompetencji Rady jeśli ja dobrze rozumiem.

Pan ANTOSZEWSKI – Radca prawny.

Jest troszeczkę inna sytuacja, a mianowicie w samej uchwale mamy jedynie określone podziały na mikro, małego przedsiębiorcę, średniego przedsiębiorcę, i dużego przedsiębiorcę. My nie definiujemy w projekcie uchwały tego pojęcia. To pojęcie zaczyna być definiowane na gruncie rozporządzenia wykonawczego, do którego odnosi się już §1 projektu uchwały: „*Zwolnienia określone niniejszą uchwałą stanowią pomoc inwestycyjną, a jej udzielenie następuje zgodnie z warunkami określonymi niniejszą uchwałą oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2007 roku w sprawie udzielenia przez gminy zwolnień od podatku od nieruchomości, stanowiących regionalną pomoc inwestycyjną*”. W tymże rozporządzeniu mamy odniesienie i definicję niestety fatalnie mało czytelną, więc - małego i średniego przedsiębiorcę, należy przez to rozumieć małego i średniego przedsiębiorcę w rozumieniu załączniku nr 1 do rozporządzenia Komisji Wspólnoty Europejskiej nr 70/2001 z dnia 12 stycznia 2001 r nie będę czytał całości. Zdaję sobie sprawę, że to jest fatalnie nieczytelne, ale w gruncie rzeczy nie mamy innego wyjścia, jak sięgnąć do przepisów, do których rozporządzenie nas odsyła. Ja myślę, że jak najbardziej zasadnym jest postulat pana radnego Mrowińskiego, abyśmy już dalej wewnętrznie jednak określili sobie procedury przynajmniej takie, ażeby każdy przedsiębiorca przychodząc o pomoc wiedział, że one są opracowane i wszyscy są traktowani równo, bo myślę, że taki jest sens wypowiedzi i on jest jak najbardziej słuszny.

Radny pan Józef ORZECZOWSKI.

Panie burmistrzu, podczas pana nieobecności, pan radny Mrowiński zadał pytanie, na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi, a mianowicie – czy projekt tej uchwały został przygotowany pod konkretną firmę, a mamy tutaj na myśli, tę firmę, która ma wykonywać podkłady kolejowe.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Absolutnie nie. Przygotowanie tego projektu wynika z obowiązku ustawowego. Jako miasto jesteśmy zobligowani do posiadania takiej uchwały. Do tej pory mieliśmy uchwałę dotyczącą

małej ulgi inwestycyjnej, która obowiązywała do wysokości 100tys EUR, na terenach zakwalifikowanych, tj. wzdłuż ul. Przemysłowej, które należą w przeważającej większości do Agencji Nieruchomości Rolnej oraz na tereny przy ul. Żwirki i Wigury, które oczywiście są przedmiotem zainteresowania tej niemieckiej firmy. Ale to absolutnie nie było przygotowywane pod tę firmę.

Rada jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/120/07

w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji.

Ad pkt 17

Podjęta jednomyślnie, tj. 20 głosami „za”

U c h w a ł ę Nr XI /121/07

Rada, przychylając się do wniosku Burmistrza Miasta - obniżyła cenę skupu żyta określoną w Komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, przyjmowaną jako podstawa do obliczenia podatku rolnego w 2008 roku z kwoty 58,29 zł do kwoty **29,15 zł za 1 kwintal żyta.**

Ad pkt 18

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/122/07

którą określiła tryb i szczegółowe warunki zwolnienia od podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.

Ad pkt 19

Przychylając się do wniosku Burmistrza Miasta – Rada 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie zdecydowała o nie obniżaniu kwoty stanowiącej średnią cenę sprzedaży drewna jako podstawy do obliczania podatku leśnego na rok 2007 – pozostawiając jako obowiązującą kwotę określoną w Komunikacie Prezesa GUS w wysokości **147,28 za 1 m³**.

Ad pkt 20

Podjętą 12 głosami „za”, „przeciw” 7

U c h w a ł a Nr XI/123/07

Rada ustaliła stawki podatku od środków transportowych – podnosząc je zgodnie z propozycją Burmistrza pozytywnie zaopiniowaną przez Komisję Budżetu i Finansów o 4% .

Ad pkt 21

Podjętą 11 głosami „za”, „przeciw” 8

U c h w a ł a Nr XI/124/07

Rada ustaliła stawki roczne opłaty od posiadania psów, w następujących wysokościach :

- **32 zł** dla od trzeciego i każdego następnego psa dla właścicieli gospodarstw rolnych,
- **32 zł** od pierwszego psa dla właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkiem mieszkalnym jednorodzinny i po **45 zł** za każdego następnego psa,
- **45 zł** od pierwszego i każdego następnego psa dla pozostałych posiadaczy psów.

Ad pkt 22

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wzorów formularzy podatkowych w sprawie podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego obowiązujących na terenie miasta Działdowo :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

W imieniu Klubu Radnych zapytał:

- czy zmiana formularzy wynika z przepisów, czy jest to inicjatywa Urzędu Miasta ?
- co z wartością nieruchomości? Czy tą wartość mamy wpisywać sami? Czy to ma być wartość oszacowana przez rzeczoznawcę?

Pan Paweł WENT – Inspektor w Wydziale Budżetu i Finansów.

Co do pierwszego pytania, to niestety wymóg nowelizacji tych deklaracji, informacji wynika ze zmieniających się przepisów Ordynacji podatkowej. Zmiana dotyczyła głównie deklaracji, ponieważ deklaracje trzeba zaokrąślać do pełnych złotych, a nie do pełnych dziesiątek - jak było wcześniej.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to przedmiotem opodatkowania są metry. Wartość dotyczy tylko budowli i dlatego nie ma tego w deklaracjach. Dopóki się nie zmieni na podatek katastralny, to tego nie będzie w deklaracji.

Pan MROWIŃSKI.

Czy mam rozumieć, że np. w deklaracji DN-1, w podpunkcie D3 budowle -wartość obliczona na podstawie art. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - mam tego nie wypełniać? Nie bardzo rozumiem. Co prawda nie znam art. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, aczkolwiek jest rubryka, w której trzeba podać wartość.

Czy wszyscy podatnicy, którzy płacą podatek w mieście będą musieli wypełnić te deklaracje?

Czy też będą musieli to zrobić tylko podatnicy nowi?

Pan Paweł WENT .

Jeżeli chodzi o punkt D-3, to wypełniają go tylko osoby prowadzące działalność gospodarczą. Co do 2 pytania to nie, nie wszyscy będą musieli składać deklarację, a jedynie nowi nabywcy np. nieruchomości.

Rada jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/125/07

w sprawie ustalenia wzorów formularzy podatkowych w sprawie podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego obowiązujących na terenie miasta Działdowo.

Ad pkt 23

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/126/07

w sprawie przyjęcia dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Mechanizmu Norweskiego EOG do kwoty stanowiącej równowartość 263 477 EUR z przeznaczeniem na realizację przedsięwzięcia pn: „ Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr3” w Działdowie.

Ad pkt 24

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł ą Nr XI/127/07

Rada wprowadziła zmiany do budżetu miasta na rok 2007.

Ad pkt 25

Podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 rok:

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady.

Cieszę się , że coraz więcej pieniędzy jest przeznaczanych na zakup sprzętu ,czy inwestycje,

bo to na pewno zabezpieczy lepsze zagospodarowanie czasu dzieciom i młodzieży. Ale podane kwoty są ogólne i chciałbym się dowiedzieć - jakiego rzędu środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu i inwestycje ?

Pani Jolanta DZIAŁAK – Pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień

Środki te zostały podzielone na dwa działania, tj. na uzależnienie od alkoholu oraz uzależnienie od narkomani i innych środków. Podzieliliśmy je na sprzęt po 15 000 zł, a więc w sumie będzie około 30 000 zł.

Rada jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” podjęła

U c h w a ł ę Nr XI/128/07

w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 rok.

Ad pkt 26

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł ę Nr XI/129/07

Rada uchwaliła roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Ad pkt 27

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej, naliczanej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku podziału nieruchomości . Wysokość tej opłaty zaproponowana przez Burmistrza i pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Gospodarki i Ochrony Środowiska, to 30% różnicy wartości nieruchomości.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI.

Klub Radnych Miasta Działdowa dyskutując nie tyle nad projektem uchwały, co nad opłatami adiacenckimi z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, w wyniku podziału – doszedł

do wniosku, że jest to bardzo krzywdząca opłata i uderzająca w właścicieli gruntów. Stąd też my mamy swoją propozycję i bardzo prosiłbym, żebyśmy ją przegłosowali. Nasza propozycja to - 20% różnicy wartości nieruchomości.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady poprosiła panią Skrzypek o wyjaśnienie – czy jest to możliwe w świetle ustawy.

Pani Monika SKRZYPEK – naczelnik Wydziału PNS.

Propozycja pana Grzegorza Mrowińskiego jest jak najbardziej zgodna z przepisami ustawy, która stanowi, że wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały w wysokości nie większej niż 30%, a poprzednio było – nie większej niż 50%. Pieniądze, które wpływają z tytułu opłat adiacenckich przeznaczane są na inwestycje, na uzbrajanie tych terenów, bo jak państwo wiecie - w wyniku tych podziałów powstają drogi publiczne. Za drogi publiczne ustawodawca mówi, że należy zapłacić cenę wyszacowaną przez biegłego, negocjujemy ze stronami i wypłacamy odszkodowania. I opłaty adiacenckie, są rozliczane przy wypłatach odszkodowań. Jednocześnie są przygotowywane decyzje o naliczeniu opłat adiacenckich i czasami uda się, że znoszą się te opłaty, a czasami Gmina Miasta, jeżeli są to większe powierzchnie - dopłaca. Na posiedzeniu komisji pan Struzik pytał jakie to są wpływy, bo pierwsza uchwała dotycząca naliczenia opłaty adiacenckiej była podjęta w 2003 roku, tj. dopiero kiedy został uchwalony plan. W 2003 roku opłaty adiacenckie zostały naliczone w wysokości 35 976 zł, w 2004 roku - 34690 zł, w 2005 - 8962 zł, w 2006 nie było naliczanych opłat adiacenckich, natomiast w 2007 roku do chwili obecnej 520 000 zł.

Propozycja ze strony pana Burmistrza dotycząca ustalenia tej opłaty w maksymalnej wysokości jest po to, żeby jednak część tych pieniędzy można było zaliczyć na poczet wypłat odszkodowań za przejmowane grunty.

Przewodnicząca Rady zwróciła się do pani Skrzypek o przypomnienie wysokości stawki jaką zawierała uchwała, która dziś traci moc.

Pani SKRZYPEK.

Była ustalona maksymalnie na 50%.

Nie uważam, że jest to krzywdzące, bo plan wprowadził taki oręż dla właścicieli gruntów, że nie muszą starać się o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, co trwa od pół roku do roku. Nie muszą opracowywać koncepcji podziałowych, z których by wynikało, że gdzieś są drogi,

bo my na dzisiaj to wiemy. Wyłożyliśmy bowiem w 2000 roku, tj. wtedy kiedy było opracowywane studium - ogromne pieniądze. Ale jednocześnie daliśmy możliwość właścicielom prywatnym do działania bez w sumie żadnych dodatkowych kosztów dokonywania tych podziałów. A wzrost wartości jest taki, że ta opłata przy ustaleniu opłaty adiacenckiej, gdzie nie ma różnicowanego przeznaczenia, tylko podziały - uważam, że naprawdę nie jest duża. I w swoim imieniu i pana Burmistrza wnoszę o przyjęcie tej stawki 30% , nawet ze względu na to, że w budżetach nie przeznaczamy aż tak ogromnych pieniędzy na wypłatę odszkodowań. Staramy się, żeby to się w miarę znosiło i żebyśmy te pieniądze mogli później przeznaczać na zbrojenie tych terenów, bo my bierzemy tereny dziewicze. Państwo kupujecie działki i wiecie jakie te drogi są , jakie te tereny są, czyli same nawiezenie i utwardzenie, nie mówię już o utwardzeniu - to są też pieniądze . Płacimy też za wyłączenie gruntów z produkcji leśnej. Mamy dziesięcioletnią opłatę i w tym roku następną ulicę będziemy wyłączać i też będziemy płacić roczną i dziesięcioletnią . Bardzo możliwe, że roczna nam się zniesie, ale dziesięcioletnia nie - czyli co roku 10% wartości wkładamy w ten grunt, za który wypłaciliśmy normalne odszkodowanie.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta

Jak państwo doskonale wiecie opłaty wynosiła 50 % . Teraz proponujemy 30 % . Myślę, że ustawodawca ustalając obecnie maksymalną wysokość stawki miał na myśli, te miasta, które nie mają planów przestrzennego zagospodarowania, żeby im umożliwić mniejszą partycypację w kosztach. Natomiast my posiadamy taki dokument i w związku z tym nasi mieszkańcy , czy potencjalni inwestorzy mają o wiele łatwiejsze zadanie, gdy chcą realizować jakieś przedsięwzięcie związanej z budową. Żadnej rekompensaty ustawodawca z tytułu obniżenia tych 20% nam nie daje. Dla zobrazowania naszych kosztów przy pozyskiwaniu terenów pod inwestycje od osób prywatnych mogę poinformować, że przy stawce 50%, przy wykupie terenów pod drogi po prawej stronie ul. Leśnej od państwa Menderskich musieliśmy dopłacić do tego interesu ponad 40 000 zł. Proszę państwa, chcąc się rozwijać będziemy musieli te drogi wykupywać także od pana Zazona, od państwa Dębskich i od innych i na to musimy mieć pieniądze. Także ja tak swobodnie tym naszym przewidywanym wpływem bym nie szastał i proponuję, żeby jednak przyjęc tę opłatę w wysokości maksymalnej, tj. 30%.

Radny pan MROWIŃSKI

My, jako radni rozumiemy, że miasto się rozwija, że trzeba wykupywać tereny pod drogi itd. Ale opłaty adiacenckie niestety są przerzucane na osoby, które kupują działki, a więc

wartość działki rośnie, ponieważ właściciel raz, że musi zapłacić opłatę adiacencką po dokonaniu podziału nieruchomości, dwa - że ponieważ sprzedaje tych działek więcej niż dwie, to z tego tytułu musi odprowadzić podatek VAT do Urzędu Skarbowego. Tak więc mamy takie ceny działek, jakie mamy. One dochodzą dzisiaj do 60, 70, nawet 80 zł za m², a więc są bardzo duże jak na działkowskie warunki. Natomiast zapotrzebowanie na budownictwo jednorodzinne jest ogromne, a terenów jest niestety coraz mniej.

Burmistrz Miasta.

Ale pani Grzegorz, my jesteśmy już w Europie chociaż z cenami działek rzeczywiście jesteśmy jeszcze w Polsce. Wyobraża pan sobie, że w krajach europejskich, czy w USA, Australii, czy w Japonii cena gruntu w stosunku do całego obiektu stanowi niejednokrotnie 70, 80 nawet 90% całej wartości. Natomiast u nas ten parytet jest znacznie mniejszy, bo wartość działki stanowi z górą 10% wartości.

Pani SKRZYPEK – Naczelnik Wydziału PNs.

Chciałam jeszcze wyjaśnić panu Grzegorzowi, że w tej chwili jest już rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, które stanowi, że VAT w wysokości 22% przy sprzedaży gruntów z majątku osobistego - nie podlegają opodatkowaniu. Także ci, którzy płacili mają szansę na jego odzyskanie.

W przeprowadzonym głosowaniu Rada odrzucała wniosek Klubu Radnych Miasta Działdowa o ustalenie stawki procentowej opłaty adiacenckiej w wysokości 20% - za wnioskiem głosowało 8 radnych, a 11 było – przeciw.

Po czym podjęta 11 głosami „za”, „przeciw” 8

U c h w a ł a Nr XI/131/07

Rada ustaliła wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku podziału nieruchomości na 30% różnicy wartości nieruchomości.

Ad pkt 28

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł a Nr XI/131/07

którą upoważniła Przewodniczącą Rady Miasta Działdowo do powiadomienia Sekretarza i Skarbnika Gminy-Miasto Działdowo o obowiązku przedłożenia oświadczenia lustracyjnego.

Ad pkt 29

Odpowiedzi na zapytania zostały udzielone w punkcie zapytania.

Ad pkt 30

Wolne wnioski i informacje :

Pan Bronisław MAZURKIEWCZ – Burmistrz Miasta podziękował głosującym zarówno tym, którzy głosowali za, byli przeciw i wstrzymali się od głosu w tak ważnych dla funkcjonowania miasta sprawach. Chodzi tu nie tylko o płatne parkowanie – powiedział - ale także o zmiany budżetowe i wszystkie uchwały dotyczące podatków i opłat lokalnych.

Ponieważ była to ostatnia sesja przed świętami - pan Burmistrz złożył uczestnikom sesji najserdeczniejsze życzenia. Następnie życzenia przekazała Przewodnicząca Rady Miasta .

A dzielenie się opłatkiem Burmistrz rozpoczął od Przewodniczącego Klubu Radnych Miasta Działdowa, pana Grzegorza Mrowińskiego.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła XI sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokółowała

Grażyna Nadratowska

Przewodnicząca Rady

Teresa Bartkowska